

O TOWARZYSTWIE KREDYTOWÉM ZIEMSKIM

W KRÓLESTWIE POLSKIM.

PRZEZ

Floryana Czerwińskiego.

USTĘP DRUGI.

Od wskrzeszenia Królestwa Polskiego, na kongresie wiedeńskim r. 1814/15, do zakończenia pierwszego sejmku w roku 1818.

Monarchowie i ich pełnomocnicy, którzy po złamaniu potęgi Napoleona w skutek kampanii francuskiej, r. 1814 zebrali się na kongres w stolicy Austrii, z tak odmiennego, (własnym interesem powodowanego) stanowiska zapatrywali się na sprawy europejskie, że nie łatwo im przyszło porozumieć się i przyjść do stanowczych układów; ztąd też kongres rzeczony przeciągnął się nadmiernie, bo od drugiej połowy miesiąca września 1814 r. trwał prawie do końca lutego r. 1815. Cesarz Alexander Iszy znajdujący się osobiście w Wiedniu, silny świeżo otrzymancem zwycięstwami swjej armii nad armią francuską i ścisłym sojuszem z Fryderykiem Wilhelmem królem pruskim, wpływał przeważnie na postanowienia kongresu. Do wielkich kwestyj jakimi się kongres zajmował, należały między innymi kwestye saska i polska, w których nastąpiło poprzednio już, zupełne między temi dwoma monarchami porozumienie, i w których zobowiązali

się obadwaj postępować ręka w rękę, iżby tém pewniej przeprowadzić ułożone pomiędzy sobą plany. Oto, co w tej mierze powiada między innemi A. Thiers w swój Historji konsulat i cesarstwa:

„Mieli więc (cesarz Alexander i król Fryderyk Wilhelm) bronić wspólnie i nadal wzajemnej ugody, w skutek której, miała się dostać Rossyi najznacniejsza część krajów polskich a równocześnie Prusom cała Saxonja.

„Rossya chcąc swoją drogą w r. 1814 odbudować Polskę, miała tę przed Napoleonem korzyść, że posiadała daleką większą część terytoryum polskiego; jeśliby przecież zmuszoną być miała do zatrzymania się nad Wisłą, byłaby miała tylko jedną stronę koryta wiślanego; nie byłaby przedewszystkiem miała Warszawy, jeśli się ściśle trzymać chciano formy podziału, wynikającej z traktatów rejchenbachskiego i teplickiego. Cesarz Alexander chciał więc posieść oba brzegi Wisły, aby nasamprzód mieć Warszawę, to jest głowę i serce ciała, które wskrzęsić przedsięwziął, a potem na lewym brzegu tyle kraju, aby stolica nowego Królestwa nie leżała nad granicą. Z tych powodów chciał wziąć całe Księztwo Poznańskie, to jest oba brzegi Warty. Chciał posunąć się aż pod Kraków, obejmując brzeg prawy i lewy Wisły. Ale było to chcieć aby Niemcy, a w szczególności Prusy, zezwoliły na usadowienie się Rossyi nad Odrą, przez co stałaby się bardzo bliską sąsiadką Drezna i Berlina; było to chcieć aby Austria pozwoliła zbliżyć się zanadto do Karpat, co wyrównywało zupełnemu odstąpieniu działu austriackiego po Wielkiem Księztwie Warszawskiem, a przecież obiecano podzielić między siebie Księztwo Warszawskie, tak samo prawie jak wprzód. Prawda że cesarz Alexander utrzymywał, że kiedy obiecano sobie podzielić się Księztwem Warszawskiem, nie zabrano wtedy ani Tyrolu, ani Włoch, ani Hollandyi, ani Belgii, i że Austria dziś tak niesłychanie zubożona temi krajami, mogłaby bezpiecznie odstąpić Rossyi, cały swój dział z Księztwa Warszawskiego.

„Po utwierdzeniu ścisłego z Prusami związku, umówiono się na nowo, że Rossya przejdzie Wisłę i będzie mieć brzeg jej lewy posuwając się tak daleko w górę, jak

tylko będzie mogła. Wszelako od strony Prus miała rozszerzyć się mniej lub więcej w kierunku Warty, podług tego jak Prusy otrzymają mniej lub więcej Saxonii. Rzeczą tę miano załatwić po ukończeniu kwestyi saskiej, i w miarę skutku odniesionego w negocyacji o Saxonii. Ze względu na Austryę zamierzał cesarz Alexander zostawiając jej Galicyę, którą bez przerwy posiadała od pierwszego podziału, pozyskać od niej te części Polski, które otrzymała w drugim i trzecim podziale: to jest brzeg lewy Wisły aż do Pilicy i brzeg prawy aż do Buga, i miał słuszość ze swego punktu widzenia; albowiem bez tego kawała kraju byłaby Warszawa ku wschodowi, zawsze jeszcze nad granicą. Ale było to właśnie żądać od Austryi całego jej działu z Księstwa Warszawskiego, które według umowy miało być podzielone między owe trzy mocarstwa, według dawniejszej normy.

„Bijąc w to, że Austrya pozyskała Tyrol i Włochy, co nie było do przewidzenia w r. 1813, można było osłodzić jej poświęcenie, którego wymagano, oddając jej kopalnie soli w Wieliczce, które wielkiej dla niej były wagi; można było zrobić Kraków miastem wolnym, jak to chciało zrobić z Toruniem i wszystkimi innemi punktami o które spór wiedziono; można było wreszcie zwrócić jej bogaty i ludny obwód tarnopolski, stanowiący wschodnią Galicyę, dany przez Napoleona Rossyi w r. 1809. Zresztą można się było oprzeć na konieczności, albowiem jeśliby nie zaokrąglono Polski ku wschodowi odbierając Austryi kraj położony między Bugiem i Pilicą, leżałaby Warszawa, nad samą granicą” (1).

Widzimy ztąd, że ustanowienie granic utworzyć się mającego Królestwa Polskiego zależnym było głównie od udziału jaki Prusy w Saxonii pozyskają; a w widokach tak drobnych państw niemieckich jak i Austryi oraz mocarstw zachodnich, to jest Francyi i Anglii leżało, ażeby ten udział dla Prus był jak najmniejszym. I to nam tłumaczy owo przeciągnięcie się nadmierne kongresu wiedeńskiego, zanim przyszło do ostatecznego porozumienia się.

(1) *Historya Konsulatu i Cesarstwa według wydania warszawskiego*, S. Orgelbranda. Tom X, księga 56.

„W miesiącu lutym (r. 1815) wszystkie te rozmaite stypulacye, albo już były zredegutowane, albo tak dobrze jak ułożone, albowiem podczas gdy traktowały się wielkie kwestye, grożące niemal powszechną wojną; pracowano bez przerwy około rozwiązania kwestyj drugorzędnych. Uprawniwszy otrzymane rezultaty osobnemi traktatami, które strony bezpośrednio interesowane zawrzeć miały między sobą, postanowiono wybrać z każdego z owych osobnych traktatów, to co dotyczyło *niezmiennego interesu ogółu*, i ułożyć z tego traktat powszechny, który podpisać mieli jako rozjemcy i poręczyciele ci ośmiu, którzy zawarli byli pokój paryzki, a jako strony interesowane i osobiście zobowiązane, reprezentanci wszystkich państw zgromadzeni w Wiedniu. I ten to jest traktat, który ogłoszono potem pod nazwą: **Akt finalny wiedeński** (1).

„Ukończył więc był kongres ogromne swe zadanie i już wyjeżdżać mieli monarchowie zostawiając ministrom swoim pracę redakcyjną, kiedy naraz niespodzianie wybuchła wieść, która choć nieprzewidziana, nie zdziwiła przecież nikogo, tak bardzo przeczuwał ją każdy. Dowiedziało się z depeszy konsula austriackiego w Genui, że Napoleon opuścił wyspę Elbę i wylądował w zatoce Żuan. Dokąd dąży? w jakim celu? pytano siebie ze strachem. Metternich utrzymywał, że idzie na Paryż. Było to w istocie najnaturalniejsze przypuszczenie. Według Talleyranda, który starał się jeszcze łudzić, dążył Napoleon do Włoch. Wahano się przez dni kilka, któremu z tych dwóch przypuszczeń dać wiarę, choć wszelkie prawdopodobieństwo przemawiało za pierwszym, a w końcu ogarnął straszny popłoch wszystkie umysły. Uczuciem powszechnym był strach, a potem złość. Wybuchnięto z niesłychaną gwałtownością na cesarza Alexandra, jako na sprawcę traktatu z 11 kwietnia, jako na tego, który przeznaczył dla Napoleona wyspę Elbę. On sam oskarżał siebie z zupełną dobrą wiarą i obiecał naprawić winę swęj szlachetności olbrzymiemi wysileniami. Odwołano natychmiast rozkazy wydane do wyjazdu i postanowiono nie rozłączać się tak długo, póki nie minie nowe niebez-

(1) A. Thiers, *Historya Konsulatu i Cesarstwa T. X*, księga 56,

pieczeństwo. Zresztą pozostały nietkniętemi wszystkie postanowienia, a chociaż opóźniło się ich uprawnienie o kilka miesięcy, niemniej stanoweże zyskały uznanie (1).

Skutkiem tych wypadków, cesarz Alexander mając sobie stypulacyami kongresu wiedeńskiego przyznane posiadanie ziem polskich, wejść mających w skład wskrzeszonego Królestwa Polskiego, dopiero na dniu 21 kwietnia (3 maja) r. 1815 zawarł dwa oddzielne traktaty, jeden z Austryą, drugi zaś z Prusami, dotyczące ustalenia wzajemnych granic pomiędzy b. Księstwem Warszawskiem a ich posiadłościami, oraz uregulowania długów toż Księztwo obciążających.

Pierwszym z nich cesarz Alexander ustępował na rzecz cesarza austriackiego:

Powiaty odłączone od Galicyi wschodniej na mocy traktatu wiedeńskiego z r. 1809; z cyrkulów złoczowskiego, brzeżańskiego, tarnopolskiego i zaleszczykowskiego, i granice z téj strony przywrócone być miały w tym sposobie jak były przed epoką powyższego traktatu. (Art. 1).

Oddawał na wyłączną własność Austryi saliny wielkie, wraz z należącym do nich terytoryum, tak iż koryto (le Thalveg) Wisły, miało odtąd oddzielać Galicyę od okręgu wolnego miasta Krakowa; w dalszym zaś ciągu stanowić granicę pomiędzy Galicyą i byłym Księstwem Warszawskiem, aż do okolic miasta Zawichosta.

Od tego miasta aż do Bugu, poprowadzoną być miała sucha granica, w linii opisanéj w traktacie wiedeńskim z r. 1809 z drobnemi sprostowaniami, o ileby takowe, kontraktujące strony, wzajemnie za potrzebne uznały. Dalej zaś, poczynając od rzeki Bugu, przywróconą być miała granica, pomiędzy obudwu państwami, jaka przed powołanym traktatem między niemi istniała (Art. 2 i 3).

Drugim zaś traktatem ustaloną została granica pomiędzy Prusami a Księstwem Warszawskiem w ten sposób, iż część tegoż księstwa jaka przypadła w udziale Prusom pod tytułem Wielkiego Księstwa Poznańskiego, miała być objęta linią następującą:

(1) A. Thiers, *Historja Konsulatu i Cesarstwa T. X*, księga 56.

Poczynając od granicy Prus Wschodnich, przy wsi Nowydwór (Neuhoff), nowa linia graniczna iść miała ku granicy Prus Zachodnich po linii dawniej, jaka istniała od r. 1770 do traktatu tylżyckiego, aż do wsi Leibitsch, która pozostawała przy Księstwie Warszawskiem; od tego miejsca poprowadzoną być miała linia, która pozostawiając Kompanię, Grabowiec i Szczytno przy Prusach, przekraczała Wisłę przy tej ostatniej miejscowości po drugiej stronie rzeki, leżącej wprost Szczytna, a ztamtąd w górę Wisły aż do dawniej linii granicznej powiatu noteckiego (Netze), przy wsi Wielka Opoczka w ten sposób, iż Służewo przydzielone być miało do Księstwa, zaś Przybranowo, Hollender i Maciejewo do Prus. Od Wielkiej Opoczki linia graniczna przechodzić miała przez Chlewińska przydzielone do Prus, aż do wsi Przybysławia, ztamtąd zaś przez wsie Piaski, Chelmce, Witowiczki, Kobylinka, Wojczyn i Orchowo do miasta Powidza.

Od Powidza iść miała przez miasto Słupcę, aż do zbiegu rzek Warty i Prosny; od tego zaś punktu, idąc w górę rzeki Prosny, aż do wsi Kościelna Wieś, o milę od miasta Kalisza odległej. —

Tam pozostawiając temu miastu (od strony lewego brzegu Prosny) pas ziemi półkolisty w promieniu odległości Kościelnej Wsi od Kalisza, iść miała w górę koryta rzeki Prosny, przez miasteczka Grabów, Wieruszów, Bolesławiec i zakończyć się przy wsi Gola u granicy Szlązkiej wprost miasteczka Byczyny (Pitschen) (art. 1).

Miasto Kraków uznanem było obudwu traktatami jako wolne i niepodległe, wraz z należącym do niego okręgiem, bliżej określonym w traktacie dodatkowym, zawartym pomiędzy temi trzema państwami. Samo zaś Księstwo Warszawskie w granicach wyżej opisanych przyłączone zostało do Cesarstwa Rosyjskiego, związane z niem nieodwołalnie węzłem konstytucyjnym, i oddane na wieczne czasy pod panowanie Cesarza Wszech Rosyi, jego następców i suksesorów. Wszakże cesarz Alexander zastrzegł sobie możność udzielenia temu krajowi, mającemu używać oddzielnej administracyi, rozszerzenie wewnętrzne, jakie uzna za właściwe; dodając do innych swych tytułów, tytuł *Króla Polskiego*. Polacy-poddani

respective stron kontraktujących, mieli zapewnioną sobie reprezentację i instytucje narodowe, zastosowane do stanu politycznego, jaki każdy z tych rządów uzna za właściwe im nadać.

Splaw na wszystkich rzekach i kanałach na całej przestrzeni dawnego Królestwa Polskiego (z przed r. 1772) aż do ich ujścia, tak na dół jak w górę tych wód, pozostawał wolnym tak dalece, iż nie mógł być wzbronionym żadnemu z mieszkańców prowincyj polskich, pod którymbądź z tych rządów zostającemu. Podobnaż swoboda zapewniona została mieszkańcom tychże prowincyj, co do handlu tak tranzytowego jak i zamiennego.

Uregulowanie długów i oznaczenie stosunku w jakim każde z mocarstw kontraktujących przyłożyć się miało do dzieła będącego podstawą pomyślności indywidualnej, porządku w finansach i wykonania traktatów, zwróciły szczególną uwagę tychże dworów. Tym celem zgodzono się, iżby dla przystąpienia z ścisłością, jakiej podobne stypulacje wymagają, rozdzielić długi na dawne, to jest króla Stanisława Augusta i b. rzeczypospolitej polskiej, i na nowe to jest Księztwa Warszawskiego.

W skutek tego, traktatem z Austrią zawartym zawarowano: „Ponieważ cesarz austriacki wypuścił w obieg obligacje swęj kassy generalnej długów państwa (Universal-Staatsschulden-Casse) na sumę odpowiednią przyjętą na siebie części dawnych długów króla i rzeczypospolitej polskiej, któremi został obciążony na mocy konwencji z d. 1⁵/₂₆ stycznia 1797 r. i gdy obligacje te stają się odtąd wyłącznym jego ciężarem, ze wszystkimi procentami tak zaległemi jak i bieżącemi, ułożono się więc pomiędzy sobą, iż rząd Księztwa Warszawskiego, pod gwarancją Cesarza Wszech Rossyi, będzie w obowiązku wynagrodzić dwór wiedeński, w wysokości 4,000,000 złp. ryczałtowo oznaczonej (art. 30). Nawzajem cesarz austriacki zrzekał się w zupełności wszelkich innych pretensyj, odnoszących się do pożyczek i długów, jakiegobądź natury, które były lub być mogły ubezpieczone lub zapisane na częściach kraju jemu ustąpionych (art. 31).

Te cztery miliony złotych wypłacone być miały przez rząd Księztwa Warszawskiego skarbowi cesarsko-austriacy-

kiemu gotowizną, w ośmiu równych rocznych ratach, po złp. 500,000 w każdéj; z których pierwsza przypadała w dniu $1\frac{1}{2}$ czerwca 1816 r., ostatnia zaś w tymże dniu r. 1824. Wziąwszy wszakże na uwagę istotny stan rzeczy i nowe wysilenia, jakich wymagać mogą okoliczności, kontraktujące strony zgodziły się, iż w razie gdyby w epoce nadejścia pierwszego terminu pokój nie był jeszcze przywrócony, odroczyć takowy termin, a za nim odpowiednio wszystkie następne, w ten sposób, iżby pierwsza rata przypadła dopiero w sześć miesięcy, po ratyfikacyi traktatu pokoju stanowczego (art. 32).

Co do nowych długów datujących od epoki utworzenia Księztwa Warszawskiego, cesarz austriacki zgadzał się na przyjęcie takowych w stosunku $\frac{1}{9}$ części; w tymże stosunku miał sobie zapewniony udział w stanie czynnym Księztwa, po dokonanej likwidacyi (art. 33).

Zaś w traktacie z Prusami przyjęto w téj mierze następujące zasady: Co do kategorii pierwszej: Że gdy cała część długu dawnego, jaka przypadała na ciężar Prus, w skutek traktatu z r. 1797 została pokryta obligacyami Towarzystwa morskiego *reconnaissances* zwanemi, i gdy je król pruski przyjmuje na swój ciężar w całości wraz z wszystkimi procentami, należy mu więc odpowiednia od skarbu Księztwa Warszawskiego bonifikacya; która pod gwarancyą cesarza Alexandra wypłacić się mająca, ustanowioną została tak co do kapitału jak i procentów w oddzielnym wykazie, objętym w załączonym do traktatu annexie pod lit. A. (1). Zgodzono się zatem, iż wykaz

(1) Wykaz pod lit. A, stanowiący jedną i nierozdzieloną całość z powyższym art. 32 jest osnowy następującej:

Summy do bonifikacyi przez skarb Księztwa Warszawskiego.

Część długów dawnych króla i rzeczypospolitéj polskéj, jaką na zasadzie konwencyi r. 1797 Prusy przyjęły na siebie z tytułu udziału, jaki miały w dwóch ostatnich rozbiorach Polski, i na pokrycie których, utworzyły były obligacye pod nazwą *reconnaissances*, wynosi złp. 27,266,666— $\frac{2}{3}$.

Z całego tego długu Prusy przyjmują na swój ciężar z powodu zatrzymania pewnej części owych nabytków, które przy nich pozostają . . złp. 10,000,000.

Pozostaje do zwrotu Prusom w kapitale . . złp. 17,266,666— $\frac{2}{3}$.

pomieniony, uważanym będzie jak gdyby był umieszczony dosłownie w samym traktacie (art. 32). Tym końcem został podpisany oddzielnie, a summa ogólna jaka ztąd przypadła na rzecz Prus, uiszczoną być miała, takż w 8 równych rocznych terminach z procentem po 4⁰/₀. Zawarowano wszakże zarazem, iżby wypłaty urządzone zostały w ten sposób, aby w żadnym przypadku nie był płacony procent od procentu. Pierwszy termin oznaczony był również na dzień 12/24 czerwca 1816 r. z zastrzeżeniem podobnym jak w traktacie z Austryą, na wypadek gdyby przed tym terminem wojna ukończoną nie była, i stały pokój zawarty nie został.

Pozostawioną została Ks. Warszawskiemu wolność, spłacenia Prusom tak kapitału jak procentów powołanym wykazem oznaczonych, bądź w obligacyach Towarzystwa morskiego *reconnaissances* zwanych, lub w innych papierach, któremi owe *reconnaissances*, mogłyby być zastą-

z przeniesienia. złp. 17,266,666 — ²/₃.

Procenta od całej owęj części od d. 9 lipca r. 1807 (daty traktatu tylżyckiego) aż do d. 9 kwietnia 1815, czyli za lat 7 i miesięcy 9, przez który to czas Prusy pozbawione były swoich posiadłości polskich, w stosunku 4⁰/₀ wynoszą
złp. 8,456,266.

Prusy przyjmują na siebie ³/₁₀
tych zaległości procentowych, uważane jako dług *nowy* Księztwa, które odtrącając od ogólnej zaległości w summie złp. 2,535,799.

Pozostaje do zapłacenia Prusom z tytułu zaległych procentów złp. 5,916,867.

Ogół należności do zapłacenia Prusom od Księztwa, wynosi. złp. 23,183,533 — ²/₃.

Gdy wszakże Cesarz Wszech Rossyi zobowiąawszy się art. 35 niniejszego traktatu, do zapłacenia bezpośrednio ze swego skarbu, część na niego przypadającą, objętą wykazem do tegoż art. 35 dołączonym, ma uiścić takową w summie złp. 4,609,580 — ⁷/₁₀.

Pozostaje na ciężar skarbu Księztwa Warszawskiego jedynie summa złp. 18,573,952 — ²¹/₃₀.

(podpisano) Książę Hardenberg.
— Hrabia Razumowski.

pione, bądź téż w monecie, w jakim to razie król pruski zgadzał się na obniżenie swój należności o 10% — obniżenie to wszelako nie mogło stosować się do procentów bieżących, które dozwolono tylko uiszczać kuponami bieżącemi (art. 33).

Co do nowych długów Księstwa Warszawskiego, król pruski zgadzał się na przyjęcie na siebie, odpowiedniej ich części w stosunku $\frac{3}{10}$; i w takimże stosunku przypuszczonym być miał do *activów*, jakieby się na skutek przedsięwziąć się mającej likwidacyi okazały (art. 34).

Część przypadającą na cesarza wszech Rosyi, jaką tenże zobowiązał się przyjąć z dawnego długu Ks. Warszawskiego, objętą w wykazie pod lit. B (do art. 35 dołączoną) (1), skarb cesarsko-rossyjski wypłacić miał bezpośrednio rządowi pruskiemu, w wysokości tymże wykazem wskazanej, w takichże częściach, terminach, i z takimiż umówionemi procentami, jakie co do wypłat dopełnić się mających przez skarb Księstwa Warszawskiego, wyżej

(1) *Wykaz pod literą B.* Summy do bonifikacyi, przez skarb Cesarzsko-rossyjski (do art. 35).

Część dawnych długów króla i Rzplitej polskiej, jaką przyjmuje na siebie Cesarz Wszech Rosyi, z tytułu pozyskania okręgu białostockiego, wyrównywająca $\frac{1}{12}$ części długu pierwiastkowego, wynoszącego złp. 27,266,666 $\frac{2}{3}$ jakim na zasadzie konwencyi z r. 1797 Prusy zostały obciążone, do bonifikacyi natychmiastowej przez skarb Cesarzsko-rossyjski przypadająca, wyniesie złp. 2,272,222 $\frac{1}{3}$.

Procenta zaległe od téj summy, w stosunku 4 $\frac{0}{10}$ od daty zawarcia pokoju tylżyckiego (d. 9 lipca 1807 roku) to jest za lat 7 miesięcy 9, czynią złp. 704,388.

Ponieważ Księstwo Warszawskie było zarządzane na rachunek Rosyi od listopada 1812 roku, to jest przez ciąg lat 2 i miesięcy 4; przeto Cesarz Wszech Rosyi zobowiązuje się bonifikować w tym punkcie, bezzwłocznie przez skarb Cesarzsko-rossyjski w miejsce skarbu Księstwa Warszawskiego za czas ten $\frac{7}{10}$ procentu od kapitału złp. 24,994,444 $\frac{3}{15}$ które przeszły na ciężar Księstwa w skutek pozyskanych przez nie nabytków, na mocy traktatu tylżyckiego, co czyni summe złp. 1,632,970 $\frac{1}{2}$.

Ogółem złp. 4,609,580 $\frac{7}{10}$.

W Wiedniu, d. 3 maja 1815 r.

(podpisy jak wyżej).

wskazane zostały, tak iż ten ostatni był zobowiązanym względem Prus tylko co do summy złp. 18,573,952 i $\frac{2}{3}$.

Co do depozytów wszelkiego rodzaju, jakie podczas wojny r. 1806 złożone zostały przez urzędników pruskich w Królewcu, postanowiono że o ileby zwrot ich dotąd nie nastąpił, takowy dopełnionym być miał bezwłocznie na zasadach umówionych przez konwencję z d. 10 września 1810 r. i odpowiednio do postanowień konferencji komisarzy *respective* dworów, traktujących ten przedmiot w Warszawie.

Zaraz po podpisaniu powyższych traktatów, mianowaną być miała komisya, zebrać się mająca w Warszawie, złożona z dostatecznej liczby komisarzy i urzędników, a to celem:

1) ustanowienia dokładnego billansu należności od rządów zagranicznych.

2) uregulowania wzajemnego pomiędzy stronami kontraktującymi rachunków, pochodzących z ich szczególnych pretensyj— i

3) likwidacya pretensyj poddanych względem rządów: jedném słowem zajęcie się tém wszystkiém, coby miało związek z kwestyami tego rodzaju (1).

Następnie cesarz Alexander, z okoliczności wskrzeszenia Królestwa Polskiego, wydał poniższą proklamacyę, datowaną w Wiedniu d. $\frac{13}{25}$ maja 1815 r.

Alexander I, Cesarz Wszech Rossyi, Król Polski etc.

„Wojna przyniesiona do naszej ojczyzny w celu ujarznienia świata, połączyła Rossyę i całą Europę; które odparły ją aż pod mury Paryża. Od téj chwili powzięliśmy nadzieję odzyskania napowrót niepodległości narodów, i dania jój za podstawy, sprawiedliwość, umiarkowanie, oraz idee liberalne, nazbyt długo wymazane przez despotyzm wojskowy, z księgi praw cywilnych i politycznych ludów.

„Kongres wiedeński zebrany został, dla zapewnienia dobrodziejstw trwałego pokoju Europie, zniszczonej

(1) Dziennik Praw Królestwa Polskiego. Tom II.

klęskami wojny; ale dla dojścia do celu tak pożądanego, koniecznym było, iżby każdy odsunawszy na bok widoki swe osobiste, dla zajęcia się jedynie interesami ogółu, poczynił ustępstwa i ofiary, nakazane okolicznościami. Według tych to zasad, uregulowanym został los Polski. Szło najglówniej o to, ażeby wprowadzić ją w poczet narodów, które przez wzajemny udział swego dobrobytu, i korzyści cywilizacyi, oddziaływają pomyślnie jedne na drugie.

„Pracując wszakże nad przywróceniem tego nowego ognia w łańcuchu interesów europejskich, nie można było mieć na względzie samych wyłącznie interesów Polski. Szczęście każdego państwa w szczególności, i konieczność ustalenia bezpieczeństwa powszechnego, nie dopuszczały układów pojedynczych, zastosowanych wyłącznie do interesów miejscowych Polski, a które mogłyby nie znaleźć się w harmonii z interesami zapewniającemi ogólną równowagę w Europie.

„Polityka zdrowa, doświadczenia z przeszłości, sama wreszcie religia, zalecająca nam względność na długie cierpienia tego szlachetnego narodu, nakazały nam, nie szczędzić żadnych ofiar dla zachowania Europy, od nowych nieszczęść, i zapewnienia pokoju świata.

„Polacy! uniem cenić wielkość duszy, uczucia i stałość jakie zalecają wasz narodowy charakter, a które uwydatniły się w waszych usiłowaniach ku odzyskaniu bytu politycznego waszej ojczyzny, którą miłujecie nad wszystko.

„Niecierpliwość w spełnieniu życzeń waszych, oddalała was nieraz od tego tak pożądanego celu, zwracając was na mylną drogę. Błędy te już minęły, zarówno jak i nieszczęścia od nich nieodłączne.

„Co do nas byliśmy zawsze kierowani uczuciami pozbawiania dla winnych, miłości i wspaniałomyślności dla narodu; a pragnąc pokryć przeszłość zupełnym zapomnieniem, i zagoić wszystkie doświadczone cierpienia, nadajemy krajowi waszemu wszystko to, co go może uczynić rzeczywiście szczęśliwym.

„Traktaty jakieśmy zawarli w Wiedniu, dadzą wam poznać rozgraniczenie polityczne Polski, oraz korzyści ja-

kie będą udziałem krajów, które przechodzą pod nasze panowanie.

„Polacy! nowe węzły połączyć was mają z ludem szlachebnym, który przez dawne związki, przez mężstwo godne waszego, i przez wspólne miano narodów słowiańskich, jest gotów przypuścić was do braterstwa, które będzie drogiem i pożytecznem dla obu ludów. Konstytucya mądra i połączenie niewzruszone, zwiążą was z losem wielkiej monarchii, nazbyt obszerniej, iżby miała potrzebę powiększenia się, a której rząd nie będzie mieć nigdy innych zasad politycznych, jak sprawiedliwość bezstronną i zamiary szlachebne.

„Odtąd patryotyzm wasz, oświecony doświadczeniem, kierowany wdzięcznością, znajdzie w instytucjach narodowych, sprężynę i cel, zdolne zająć całkowicie umysły.

„Konstytucya zastosowana do potrzeb waszych miejscowych i waszego charakteru, używanie języka zapewnione w czynnościach publicznych, posady i urzęda nadane samym wyłącznie Polakom, wolność handlu i splawów, ułatwienie znoszenia się z częściami dawniej Polski, pod obcą władzą zostającemi; armia narodowa, wszelkie środki zapewnione dla ulepszenia waszego prawodawstwa, wolne pole dla oświaty: oto są korzyści jakich używać będziecie, pod panowaniem naszym i następców naszych, a które jako dziedzictwo patryotyczne, przekażecie waszym potomkom.

„Nowe to państwo, staje się Królestwem Polskiem, tak żywo upragnionem, od tak dawna przez naród pożadanem, pozyskanem ceną tylu krwi i ofiar.

„Dla usunięcia trudności jakie powstały z powodu miasta Krakowa, zdołaliśmy przeprowadzić myśl, uczynienia go miastem neutralnem i wolnem. Kraik ten oddany pod opiekę trzech przyjaznych dworów, używać będzie szczęścia i pokoju, poświęcając się wyłącznie naukom, sztuce, handlowi i przemysłowi. Będzie on pewnym rodzajem pomnika polityki wspaniałomyślniej, umieszczającej wolność w tém właśnie miejscu, w którym spoczywają popioły najlepszych waszych królów, i do którego odnoszą się najszlachetniejsze wspomnienia polskiej ojczyzny.

„Nareszcie, dla uwieńczenia dzieła, jakie nieszczęśliwe wypadki, tak znacznie opóźniły, zgodzono się jednomyślnie, ażeby, nawet w prowincjach polskich podległych panowaniu Austrii i Prus, mieszkańcy ich, byli odtąd rządzeni przez swych własnych urzędników w kraju wybranych.

„Polacy! niepodobna było urządzić inaczej przeznaczeń waszych, i wszystkiego tego, co się odnosi do waszego szczęścia narodowego;—wypadało zachować wam ojczyznę, co by nie było ani przedmiotem zazdrości lub obawy dla waszych sąsiadów, ani też powodem do wojny w Europie. Takie były życzenia przyjaciół ludzkości, i takim też winien był być cel światłej polityki.

„Za wspólną zgodą kongresu europejskiego, zbranego w Wiedniu i zrzeczeniem się JKMości króla saskiego, bierzemy na wieczne czasy w posiadanie Księstwo Warszawskie, przypadłe Nam mocą traktatów, i mianujemy rząd tymczasowy, składający się z osób przez nas upoważnionych, a to iżby bez żadnej zwłoki, naród powołany został do używania zarządu konstytucyjnego, którego podstawy ułożone być mają wedle ogólnego życzenia, i umocnione zatwierdzeniem jego mieszkańców.

„Pełnomocnicy nasi, dadzą wam poznać wszelkie rękojmie, jakie wam zapewnione zostały na konferencyach wiedeńskich. Przekonacie się zarazem o tych jakie wypłyną z połączenia konstytucyjnego waszej ojczyzny, z naszym państwem;—z połączenia, które ma uregulować wasze prawa, wasze obowiązki i wasze losy.

„Tym celem wzywamy wszystkie klasy obywateli, wzywamy armię i wszystkie urzędy, do złożenia nam przysięgi na wierność, która będzie rękojmią waszych względem nas zobowiązań i waszego synowskiego posłuszeństwa, równie jak naszej ojcowskiej opieki i starań dla waszego szczęścia.

„Pierwszym obowiązkiem jaki spełnić chcemy względem was, jest jak najspieszniejsze uwolnienie was od ciężarów, jakimi przedłużony stan wojenny obarczył wasz kraj. Znamy całą jego donośność, i z prawdziwym smutkiem, widzieliśmy się w niemożności, ulżenia po dotąd jego ciężarowi.

„Polacy! oby ta pamiętna epoka, która zmienia i ustala wasz los, mogła zadowolnić serca wasze, ziścić wasze nadzieje tak długo zawodzone i połączyć wszystkie wasze uczucia, jedynie w miłości waszej ojczyzny i waszego monarchy!

„Obyście przyczyniając się do pomyślności i wielkości naszego państwa, pokładając całą ufność w naszej sprawiedliwości i naszych zamiarach dla waszego szczęścia, stać się mogli godnymi dobrodziejstwa waszej egzystencji i nowych ulepszeń jakie przyjąć okażecie się zdolnymi (1).”

(1) Dla uzupełnienia wiadomości co do rozciągłości i formy zręczenia się króla saskiego, przytaczamy wyjątki takowych dotyczące, z traktatu pokoju i przyjaźni między N. Ces. Wszech Rossyi i N. królem Saskim; zawartego w Wiedniu na dniu 6 (18) maja 1815 r.

§ 22) Naj. Król Saski, tak za siebie, dziedziców i następców swych, jako i za książąt swojego domu, dziedziców i ich następców, zrzeka się na zawsze tytułu, jakiegobądź państwa lub innego, jakiby z posiadania Księztwa Warszawskiego mógł wynikać.

Naj. Król Saski uznaje panowanie nad rzeczonym krajem, traktatem Wiedeńskim 21 kwietnia (3 maja) r. b. postanowione, co do prowincyów przechodzących pod berko Naj. Ces. Wszech Rossyi z tytułu Króla Polskiego; co do części, które na prawym brzegu Wisły, wracają do Naj. Ces. Austrii, niemniej jak względem prowincyi, które Naj. Król Pruski pod tytułem Wgo Kztwa Poznańskiego posiadać będzie.

§ 23) Naj. Kr. Saski obowiązuje się nakazać wierne oddanie archiwów, mapp, planów i innych dokumentów jakiegobądź, do Księztwa Warszawskiego należących; powrócenie to nastąpi w przeciągu czasu, który przechodzić nie ma sześciu miesięcy, od dnia wymiany ratyfikacyi niniejszego traktatu.

§ 24) Naj. Kr. Saski, wyjęty jest z pod wszelkiej odpowiedzialności i ciężaru jakiegobądź za wszelkie długi zaciągnięte na rzecz Księztwa Warszawskiego, za przyłożeniem się ministeryi Skarbu lub innych urzędników publicznych tego kraju, mianowicie z wszelkiego zobowiązania się, co się tyczy konwencyi bajońskiej, która się uchyła, i pożyczki na saliny wielickowskie otworzonej.

Względem reklamowanych 2,550,193 złp., jakoby przez kassy saskie do kass Księztwa Warszawskiego wniesionych, gdy traktatem dnia 21 kwietnia (3 maja), między Prusami, Austrią i Rosyą podpisanym, postanowioną została Komissya Likwidacyjna w Warszawie, niezwłocznie oznaczyć się mająca, z komissarzy rosyjskich, austriackich i pruskich złożona, i gdy trzy dwory opatrzyły rzeczoną komissyę w pełnomocnictwa potrzebne do rozpoznania długów zewnętrznych i wewnętrznych, a nawet pretensyów i ciężarów wzajemnych pomiędzy sobą, reklamacya powyższa też samą pójdzie koleją. Zostanie podaną rzeczoną komissyi z wolno-

Na członków rządu tymczasowego Królestwa, powołane zostały te same prawie osoby, które sprawowały Radę Najwyższą tymczasową Księstwa, jako to: rzeczywisty tajny radca Łanskoj, Adam książę Czartoryski, Nowosił-

ścią N. Kr. Saskiemu akredytowania ze swój strony komissarza, który obradom jej będzie przytomny (Dziennik praw Król. Pols. Tom II).

Wyciąg z konwencji w dniu 30 marca 1815 r. z dworem Królewsko-pruskim zawartej, względem kapitałów bajońskimi zwanych.

Na mocy układu między N. C. Wszzech Rossyi a N. Kr. Jmci Pruskim, w dniu 30 marca 1815 r. w Wiedniu zawartego, postanowioném zostało.

Konwencya między Francją a królem saskim na d. 10 maja 1808 roku co do summ bajońskimi zwanych zawarta, w całej ośnowie i we wszystkich jej skutkach znosi się.

Prywatni poddani pruscy, zwracają się do swych kapitałów w Księztwie Warszawskim lokowanych, do używania zupełnego tytułów swych i praw swych pierwiastkowych, oraz instytutu pruskie, których kapitały w moc artykułów następnych cedowanemi nie zostały, równychże praw używać mają.

Wszelkie obligi przez dłużników wymienionych kapitałów, na rzecz Księstwa Warszawskiego wystawione, o ile się dotyczą kapitałów przez niniejszą konwencyę rządowi Księstwa Warszawskiego niecedowanych, będą annihilowane i zwrócone dłużnikom, skoro tego żądać będą.

N. C. Wszzech Rossyi i N. Kr. Jmci Pruski biorą pod szczególniejszą protekcyą swoją nawzajem, własności ich poddanych i nie pozwalają uszkodzenia onych.

Te kapitały które na dobrach w części rosyjskiej Ks. Warszawskiego są lokowane, a które Bankowi pruskiemu i kassie Jlnój Inwalidów berlińskich przynależą, ze wszelkimi biegnącemi i zaległemi procentami, oraz te które do uzupełnienia summy umówionój od prywatnych przez Bank Berliński nabytemi jeszcze będą, na rachunek części rosyjskiej Ks. Warszawskiego, podług zasad tąż konwencyą objętych, za umówioną cenę odstąpieniem zostały.

Lubo dłużnicy, skoro w pewnym przeciągu czasu protestacyj swoich do ksiąg hypotecznych nie podali, nie będą mogli trzeciemu właścicielowi obligacyi, zastawiać się tém, iż całej lub części waluty nie odebrali, z tém wszystkiem przez niniejszy artykuł waruje im się wyraźnie, iż na pierwszym wierzycielu swoim dochodzić mogą i w podobnych wypadkach sprawiedliwość będzie im wymierzona. Toż samo rozumieć się ma względem tych kapitałów ustąpionych, które nie są zaciągnięte do ksiąg hypotecznych, lecz których bezpieczeństwo opiera się na wexlach i obligacyach ręcznych.

Instytutu i osoby prywatne mające swą wierzytelność u mieszkańców Księstwa Warszawskiego, która artykułami poprzedniemi nie jest ustąpioną dla przyszłego rządu części rosyjskiej Księstwa Warszawskiego,

tzoff, Tomasz Wawrzecki i Ksawery książę Drucki Lubecki. Pełnili oni bez przerwy władzę najwyższą aż do ogłoszenia nadanej przez cesarza Alexandra ustawy konstytucyjnej dla Królestwa Polskiego, podpisananej przez te-

winni są przyjąć w obrachunku od swego dłużnika to wszystko, cokolwiek tenże dowodami niezaprzeczonymi usprawiedliwić zdoła, że zapłacił od skarbu w Warszawie, bądź na kapitał, bądź na prowizye.

Konwencya ta przez wyciąg w pismach publicznych umieszczona, oraz tabelle odstąpionych kapitałów, Trybunałom Księztwa ogłoszone być winny, celem usunięcia wszelkich wątpliwości, które kapitały odstąpione zostały, a które nie.

(Dzien. Pr. Król. Pols. Tom II).

Artykuły dodatkowe do traktatu znoszącego konwencyę bajońską.

Po zawartym traktacie z daty dzisiejszej (30 marca 1815 r.) mocą którego przez układy w nim objęte, konwencya bajońska z d. 10 maja 1808 r. dysponująca kapitałami pruskimi w Księztwie Warszawskiem lokowanemi znosi się; zważywszy zupełne niepodobieństwo, iżby dłużnicy tych kapitałów, od których urosła z 9 lat prowizya po większej części na Śty Jan terażniejszego roku przypadać będzie, wierzycielom swoim całkowicie i natychmiast uiścić się mogli, iż zbytńia surowość w dochodzeniu praw mogłaby narazić same kapitały, które dobra ich ciążą, a rząd rossyjski Księztwa Warszawskiego, nie ma innego środka zapobieżenia tak smutnym skutkom nad ten, gdy interes wierzycieli z interesem dłużników godząc, przepisze sprawiedliwe umiarkowania względem terminu wypłat.

Strony Najjaśniejsze umawiające się, osądziły za rzecz potrzebną porozumieć się z sobą względem takowych środków wypłaty, i zgodziły się na następujące punkta:

1. Wszystkim dłużnikom, tak tym których wierzytelności były przedmiotem konwencyi bajońskiej jak i w ogólności wszystkim innym dłużnikom poddanych pruskich w Księztwie Warszawskiem, pozwala się *moratorium*, na lat sześć co do wypłaty kapitałów, zaczawszy od Bożego Narodzenia terażniejszego roku. W tym przeciagu czasu, nie może być żaden kapitał wypowiedzianym; po upłynieniu zaś onegoż, czwarta tylko część kapitału hypotekowanego, z góry zaczynając (*Aufkündigung von oben herab*) corocznie wypowiedaną być może.

2. Stopa procentów na czas moratoryjny, stanowi się po 4⁰/₁₀ bez względu na stopę w obligacyi umówioną.

3. Co się tyeza procentów od epoki 1806 r., tedy połowa tych w przeciagu lat 6ciu dzieląc je na równe części, w tychże samych terminach co i prowizye biegnące zaczawszy od Bożego Narodzenia r. b. wypłaconą być powinna. Drugiej połowy nie będzie mógł wymagać wierzyciel, aż gdy rząd wynagrodzi dłużnikom liverunki w czasie wojny dostawione, tudzież awanse i dostarczania które poczynili. W miarę tako-

goż monarchę w pałacu królewskim w Warszawie na dniu 15 (27) listopada 1815 r., a którą Najjaśniejszy Pan re-skryptem swym z d. 1 grudnia t. r. do rządu tymczasowego wydanym, polecił ogłosić, i złożyć do zachowania w Senacie.

Ustawa powołana, zapewniała pomiędzy innemi:

wego wynagrodzenia, termin i sposób w jakim druga połowa wypłaconą być ma, oznaczonym będzie tak: iż wierzyciel zawsze mieć będzie prawo do całej ilości rzeczzonego wynagrodzenia, o ile potrzeba będzie do zabezpieczenia drugiej połowy zaległych procentów.

4. Aby dłużnik który rzetelnie starał się przyjętych na siebie obowiązków dopełniać, twardszego z sobą nie doświadczył postępowania, niżeli dłużnik opieszale, postanowiono: iż wszelkie upłaty, które na procenta od Śgo Jana 1806 r. narosłe uskutecznione zostały, na pierwszą połowę wypłacić się mającej prowizyi porachowane być mogą, tak jednak iż reszta téj połowy podług osnowy art. 3 zaczawszy od Bożego Narodzenia r. b. zaspokojoną być powinna. Rozumie się iż procenta raz nad pierwszą połowę nadpłacone, dłużnik pod żadnym pretextem reklamować nie będzie mocen.

5. Dłużnicy chcący być uczestnikami korzyści w art. 1 i 3 objętych, powinni przepisom niniejszej konwencyi, jak tylko ogłoszonymi zostaną, natychmiast zadosyć uczynić; i w przeciągu pięciu miesięcy od dnia publikacyi rachując, wierzycielom swoim sądownie zeznane wydać oświadczenie, poddając się bez dalszego procesu rygorowi egzekucyi, jeżeliby obowiązków na siebie przyjętych, jak najściślej nie dopełnili, w tym sposobie iż czterema tygodniami opóźnienie wypłaty, wierzycielowi nada prawo przystąpienia natychmiast do egzekucyi.

6. Naj. Ces. Wszech Rosyi uznaje w poprzednich artykułach objęte ulgi wypłat za dostateczne do ochrony dobrze myślących dłużników i wolą jest jego, nigdy żadnemu dłużnikowi pruskich poddanych, większych dobrodziejstw w terminach wypłat nie dozwalać, i dozwolenia nie dopuszczać, nad te które dozwolonemi zostały: J. C. Mość, chce raczej aby wszystkim Trybunałom, polecone było wyrażnie, iżby wedle osnowy niniejszej konwencyi, szybko wymierzały sprawiedliwość.

7. Warunki niniejszemi artykułami dodatkowemi objęte, taką mieć będą moc i walor, jak gdyby w traktacie głównym, pod dniem dzisiejszym, konwencyę bajońską znoszącym, dosłownie zawarte były.

W dowód czego rzeczzone artykuły przez pełnomocników obopólnych, przy wyciśnięciu herbowych pieczęci podpisaniem zostały.

Działo się w Wiedniu, dnia 30 marca roku Pańskiego 1815.

(L. S.) (podpisano) *Jan d^r Anstett.*

(L. S.) (podpisano) *książe Harenberg,*

(Dzien. Pr. Król. Pols. T. II).

a) Wolność wyznań przy rozciągnięciu szczególnej opieki nad religią rzymsko-katolicką;—zaręczenie nietykalności funduszów duchowieństwa i przypuszczenie do Senatu biskupów katolickich i greko-unickiego.

b) Wolność druku, przy karceniu jego nadużyć na drodze sądowej;—równość mieszkańców w obliczu prawa, zapewnienie oraz swobody osobistej i majątkowej.

c) Reprezentację narodową w sejmie złożonym z króla i dwóch izb, pierwszej złożonej z senatorów, drugiej z posłów i deputowanych od gmin.

d) Sądownictwo konstytucyjne niepodległe.

Tegoż samego dnia Naj. Pan, powołał na namiestnika swego w Królestwie zasłużonego krajowi generała infanteryi Zajączka, i polecił Rządowi Tymczasowemu dopełnić w dniach ośmiu jego installacyi, podobnie jak i installacyi świeżo utworzonej Rady Stanu, i innych władz konstytucyjnych, odpowiednio do właściwych im attribucyj, wedle opisu téjże ustawy.

Tegoż również dnia podpisane zostały przez Naj. Pana: a) statut organiczny o Reprezentacyi Narodowej; b) statut organiczny dla Rady Stanu i c) organizacja wewnętrzna dla téjże Rady (1).

Nowo zaprowadzone władze zajęły się szybko i energicznie wskazanemi sobie przedmiotami; postanowieniem Namiestnika Królewskiego z d. 16 stycznia 1816 r. podzielony został kraj na 8 województw, jako to: 1) krakowskie, 2) sandomierskie, 3) kaliskie, 4) lubelskie, 5) płockie, 6) mazowieckie, 7) podlaskie, 8) augustowskie; województwa na obwody, obwody na powiaty; pierwszych utworzono 39, drugich 77.

Następnie zajął się rząd zabezpieczeniem własności skarbowej oraz rozwijaniem przemysłu i bogactwa narodowego, tym celem postanowieniem tegoż Namiestnika z d. 20 lutego 1816 r., ustanowioną została Główna Dyrekcya Górnicza w Kielcach, dla szczególnego dozoru nad wszystkimi bądź w ziemi, bądź nad ziemią znajdującemi się kruszcami, robotami, budowlami, składami i funduszami górniczemi. Z powodu zaś namnożonych z czasu zarzą-

(1) *Dzien. Praw Kr. T. I.*

du Księztwa Warszawskiego, rozmaitych sporów i pretensyj do skarbu publicznego i nawzajem ze strony skarbu do osób prywatnych, ustanowioną została postanowieniem z téjże daty, Delegacya Administracyjna, mająca w ostatniej instancyi rozstrzygać wszelkie spory, pod rozpoznaniem jéj przychodzące.

Z uwagi daléj, że szczupłe fundusze skarbu, nie mogą wydestarczyć zarazem bieżącym wydatkom, jak i z czasu zarządu byłéj Rady Najwyższej tymczasowéj Księztwa Warszawskiego zaległym, Namiestnik Królewski na przedstawienie ministra skarbu (Matuszewica), na posiedzeniu Rady Administracyjnej z d. 12 marca t. r. postanowił. iż:

1) Wszelkie pretensye do skarbu, pochodzące z epoki od d. 1 lutego 1813, do włącznie 1 czerwca 1815, które dotąd w części lub całości nie są zaspokojone, mają być po departamentach w właściwych prefekturach okazywane, dostatecznie legitymowane i obliczone (1).

2) Obliczone tym sposobem w miejscowych prefekturach pretensye z całego departamentu, jako i pretensye z kolei wyroków króla Jmci saskiego, wówczas Księcia Warszawskiego z d. 18 stycznia 1810 i z d. 26 czerwca 1811 r. co do dawniejszych departamentów z epoki od 1 czerwca, a co do nowszych z epoki od 1 stycznia 1810 aż po d. 1 lutego 1813, które b. Rada Najwyższa Tymczasowa, uchwałą z d. 25 czerwca 1813 do podobnego w prefekturach obliczenia odesłała, w szczególności przez prefektów podane być mają Komissyi Likwidacyjnej, w skutek traktatów wiedeńskich ustanowionéj.

3) Pretensye osób wojskowych polskich w prefekturach obliczone przed podaniem Komissyi Likwidacyjnej, do Komissyi Rządowéj Wojny, dla ich sprawdzania odesłane być mają.

Od obowiązku tego wyjętymi zostali różnej rangi oficerowie z wojsk cesarsko-rosyjskich, mający pretensye do skarbu Królestwa za sprawowane obowiązki kometantów po różnych placach i etapach w Królestwie, a którym jako odwołanym z tych posad, pretensye tego rodza-

(1) Nowy podział polityczny Królestwa na województwa, obwody i powiaty, nie był jeszcze wprowadzony w wykonanie.

ju, bez odnoszenia się do Komissyi Likwidacyjnej, wprost ze Skarbu zaspokoić polecono (1).

Dla zabezpieczenia majątku narodowego w lasach rozporządzeniem namiestnika Królestwa z d. 1 czerwca t. r. zaprowadzoną została Dyrekcyja Generalna lasów rządowych—zaś dekretem z d. 29 września (11 października) ustanowiona prokuratorya Głna dla obrony prawnej wszelkich jakiegokolwiek rodzaju własności publicznych, jako to: korony i narodowych, oraz tych, którym rząd opiekę swoją lub bliższy dozór jest winien.

Wreszcie dla przecięcia sporów pomiędzy dłużnikami i ich wierzycielami, i uregulowania tymczasowego przy najmniej, Naj. Pan dekretem z d. 4 (16) lipca 1817 postanowił, iż wszelki kapitał przed dniem ogłoszenia Królestwa Polskiego, to jest przed dniem 20 czerwca 1815 r. zaciągniiony, a na własnościach gruntowych nieruchomych zabezpieczony, i pod żadne z wyłączeń poniżej w art. 6 i 7 umieszczonych niepodpadający, za poprzedniem sześciomiesięcznem wypowiedzeniem wypłaconym być ma najpóźniej do dnia 1 stycznia 1821 r., co jednak nie ma przeszkadzać dobrowolnym w tej mierze umowom pomiędzy stronami.

Wyjęte zostały z pod tego przepisu:

a) kapitały, względem których *moratorium* przez konwencyę wiedeńską w d. 30 marca 1815 r. zawartą urządzone zostało;

b) kapitały funduszowe służące bądź duchownym, bądź gminom, bądź też instytucjom publicznym;

c) wszelkie należności i kapitały edukacyjnych i innych narodowych instytucyi;

d) kapitały skarbowe ze sprzedaży dóbr narodowych pochodzące, osobnemi postanowieniami urządzone, wreszcie;

e) kapitały skarbowe Królestwa Polskiego, konwencyą wiedeńską z r. 1815 przez dwór pruski ustąpione.

Przez urządzenie powyższe, uchylonym został jednocześnie punkt 2-gi uchwały Rządu Tymczasowego Królestwa z d. 23 października 1815 r., i każdemu z wierzycieli

(1) Dzień. Praw Król. Pols. T. I.

tymże punktem objętych, nadana możność poszukiwania odtąd drogą sądową swęj należności, stosownie do prawideł i warunków tegoż postanowienia (1).

Prócz powyższych urządzeń przeprowadzono wiele innych, jak np. zaprowadzenie Towarzystwa ogniowego przymusowego dla miast, dla wiosek zaś dowolnego; nową organizacyę dla Izby Obrachunkowej, statut organiczny dla Senatu Królestwa, zaprowadzenie mennicy w Warszawie i nowęj stopy monetarnęj i t. p.

Szereg prac jakie powyżęj przywiedliśmy, będący drobną tylko cząstką wielkiego ich ogółu, może zaledwie dać słaby rys niezmordowanęj czynności, nowo utworzonych władz, dążących do gojenia ciężkich kłesk i ran, jakie długoletnie wojny krajowi zadały; do podźwignienia zubożonego skarbu publicznego, rozwinięcia oświaty, zabezpieczenia własności narodowęj, wreszcie podniesienia bytu materyalnego, przez udzielenie zachęty i pomocy dla rolnictwa, przemysłu i handlu. We wszystkich ministeriach pod sterem mężów powołanych wyborem monarchy na te ważne stanowisko, jak Ign. Sobolewski, Węgleński, Wawrzecki, Mostowski, Matuszewic i inni, dążono zgodnie i wytrwale do zapewnienia wskrzeszonęj ojczyźnie możliwęj pomysłności, i do odpowiedzenia godnie położonemu w nich zaufaniu jęj wskrzesiciela.

Są chwile w życiu narodów, gdzie się wszystko w jednej myśli wiąże i kojarzy, są inne w których się wszystko kruszy i rozpada. Część Polski podniesiona do bytu konstytucyjnego królestwa, znalazła się własnici w tęg pierwszęg fazie, w któręg cały naród zapragnął przyłożyć się do utrwalenia swęj politycznęg egzystencyi, do dokupienia się na drodze poważnęg pracy, spokoju i pomysłności, jakich od tak dawna łaknął, jakich pamięć z dawnych czasów zachował, które widział z dala w swęj wyobraźni, do których wyciągał swe dłonie, a które przed nim jak senne widziadła, jak błędne majaki (fata morgana) pierzchały. Zdaje się, iż czynność jakaś gorączkowa opanowała wszystkie umysły, jakby w przewidywaniu nie dalekiego gromu, co tę bujną latorośl miał zgnieść i powalić; i to jedno co

(1) *Dzien. Praw Król. Pols.* T. III.

nam może wytłumaczyć ten ogrom prac w tak krótkim przeciągu czasu, do zebrania się pierwszego sejmiku dokonanych.

Jakkolwiek więc rozpoczęte reformy i zaprowadzona nowa organizacja, były zadatkiem lepszej dla kraju przyszłości, wszakże na razie nie mogły wpłynąć skutecznie na polepszenie bytu jego mieszkańców; niedostatek i wycieńczenie pozostawało prawie jedno i to samo; zamierzone lub rozpoczęte ulepszenia, w dłuższym dopiero przeciągu czasu, zdolne być mogły zabić zadane rany, a na co potrzeba było długo-letniego pokoju przy odpowiednich instytucjach.

W tych to warunkach zebrał się w r. 1818 pierwszy sejm Królestwa na dniu 27 marca, który Naj. Pan zagaił mową w języku francuzkim, a którą następnie minister sekretarz stanu Ign. Sobolewski, odczytał od tronu w przekładzie polskim.— Dajemy poniżej najważniejsze z niej ustępy:

„Reprezentanci Królestwa Polskiego! Spełniają się wasze nadzieje i moje życzenia. Lud który powołani jesteście reprezentować, używa nakoniec bytu narodowego, pod ręką ustaw, które czas do dojrzałości doprowadził i zatwierdził.

„Najszczerze zapomnienie przeszłości, mogło jedynie być powodem do waszego odrodzenia. Było ono nieodzownie postanowionem w mej myśli, skorom mógł polegać na sposobach jego uiszczenia.

„Troskliwy o sławę mej ojczyzny, chciałem téż nową chwałę przydać. Jakoż Rosya po srogięj wojnie, oddając podług nauki chrześcijańskiej dobre za złe, wyciągnęła ku wam braterskie ręce, i z pomiędzy wszystkich korzyści, które dawało jej zwycięstwo, przeniosła jedynie zaszczyt wzniesienia i przywrócenia narodu walecznego i godnego szacunku.

„Przykładając się do takiego dzieła, posłuszny byłem wewnętrznemu przekonaniu silnie popieranemu przez świeże wypadki.

„Dopełniłem obowiązku, który mi jedynie toż przekonanie przepisywało, a który, tém się droższy stawał dla mojego serca.

„Organizacya trwająca w waszym kraju, dozwalała niezwłocznego ustanowienia téj, jaką wam nadałem, wprowadzając w wykonanie prawidła ustaw liberalnych, które nie przestawały nigdy zajmować całej méj troskliwości, a których spodziewam się przy pomocy Boskiej rozciągnąć wpływ zbawienny, na wszystkie krainy, jakie od Opatrzności méj pieczy są poruczone.

„Podaliście mi przeto sposobność okazania méj ojczyźnie tego, co dla niéj oddawna gotuję, i co otrzyma, skoro zarody tak ważnego dzieła będą mogły osiągnąć potrzebnego rozwinięcia.

„Polacy! odstąpiwszy od zgubnych uprzedzeń, które tyle zadały wam ciosów, do was już należy ustalić wasze odrodzenie.... Jest ono nierozzerwanie połączone z przeznaczeniem Rossyi. Wszystkie wasze usiłowania, dążyć powinny na ścieśnienie tego zbawiennego i pożytecznego związku.

„Wskreszenie wasze opisane jest w uroczystych przymierzach; uświęca je ustawa konstytucyjna. Nienaruszalność tych umów zewnętrznych i tego kardynalnego prawa, zapewnia odtąd Polsce, zaszczytny między narodami europejskimi stopień: do którego drogiego celu, tak długo napróżno dążyła, pośród najsroźszych doświadczeń.

„Otwiera się zaród prac waszych. Minister Spraw Wewnętrznych, wystawi wam teraźniejszy stan administracyi Królestwa. Będziecie uwiadomieni o projektach do praw, które stać się mają przedmiotem waszych narad. Prawo podatkowe wymaga jeszcze wiadomości, które tylko czas i sprawiedliwe oszacowanie waszój możności zdołają dostarczyć Rządowi. Porządek konstytucyjny jest stosowany z kolei do wszystkich części administracyi. Sądownictwo będzie niebawem urządzone. Projekta do prawodawstwa cywilnego i karnego będą wam podane. Miło mi jest wnosić, iż zastanawiając się nad niemi z dojrzałą uwagą, udziałacie prawa, mające zaręczać dobra najdroższe: bezpieczeństwo waszych osób i własności, jako téż swobodność zdań waszych.

„Mimo moich usiłowań, może wszystkie dolegliwości, które was uciskały, nie są jeszcze zatarte. Taka jest przyrodzona rzeczy kolój. Dobro zwolna tylko, może

być zdziałanem, a doskonałość jest niedostępną dla słabości ludzkiej.

„Reprezentanci Królestwa Polskiego! wzniescie się do wysokości waszego powołania. Wezwani jesteście do dania znakomitego przykładu Europie, wzrok swój na was zwracając. Dowiedźcie współczesnym, iż te ustawy liberalne, których święte prawa usiłowano zawsze pomieszać z przewrotnemi naukami, jakie za naszych czasów budowie towarzyskiej okropnym upadkiem zagroziły, nie są niebezpiecznym omamieniem; ale że dobrą wiarą wykonane, i czystymi zamiarami ku celowi zachowawczemu i pożytecznemu dla ludzkości kierowane, godzą się zupełnie z porządkiem, i wspólnie rządzą prawdziwą pomyślność narodów (1)!!...

Ze sprawozdania odczytanego przed połączonemi izbami przez ministra Spraw Wewnętrznych Mostowskiego, z działań rządowych od czasu odrodzenia się Królestwa, a zarazem i co do położenia kraju, następujące przedmioty naszego dotyczące poczerpujemy wiadomości.

Wzrost ludności zmniejszonej klęskami wojennymi od r. 1810 z 3,300,000 do niespełna 2,600,000 dusz, w ciągu upłynionych lat dwóch (po koniec r. 1817) był żywo zachęconym, przez bezpieczeństwo zaręczone osobom i własnościom; przez rozporządzenia dekretu o zaciągach do wojska, stanowiącego dla klas potrzebnych lub użytecznych wyłączenia, jakich wzoru żaden kraj nie wskazywał; przez przyjęcie kolonistów obcych, którzy w liczbie kilku tysięcy, w kraju naszym, bądź zatrudnieni zostali jako rzemieślnicy, bądź na pustych polach jako rolnicy osiedli. Kultura rolnicza zaczęła się nieco podnosić w skutek rozmaitych zachęt i nagród ze strony rządu udzielanych; środki komunikacyjne, przez poprawę dróg dawnych i budowę nowych, oraz udogodnienie spławów na rzekach wpłynęły na ożywienie handlu wewnętrznego, zawarte zaś przymierza z krajami ościennymi ułatwiły zbycie naszych płodów za granicę.

Wszakże pomyślne te początki, lepsze na przyszłość rokujące nadzieje, nie podźwignęły jeszcze z upadku wła-

(1) Dyaryusz senatu, sejmu Królestwa Polskiego z roku 1818.

ścicieli, ani postawiły dłużników w możności wywiązania się z zaciągniętych względem wierzycieli zobowiązań. Jakkolwiek więc dekret co do zawieszenia wypłaty długów z dniem 24 czerwca 1813 r. upłynął, to wszakże samą siłą wypadków i położenia rzeczy istniał, gdyż nie było czem płacić, a które to położenie stało się powodem Rządowi Tymczasowemu Królestwa do postanowienia Juristitium, zniesionego dekretem cesarza i króla z d. 4 (16) lipca 1816. Obok tego nieład w administracyi, sądownictwie, i we wzajemnych pomiędzy własnościami ziemskimi stosunkach, a może po części i zła wola, chcącą ciągnąć korzyści wśród zamieszkań, nieuniknionych w epoce wojen, jakich Polska była teatrem, stały się powodem wytworzenia znakomitęj liczby sporów granicznych. Niedogodnościom tym wypadało spiesźnie zaradzić; przedstawione więc zostały sejmowi ważne projekta do prawa, mające na celu, już to ustalenie własności ziemskich, już też przyjście w pomoc zadłużonym; już wreszcie ustalenie kredytu hipotecznego, a przez to powiększenie dobrobytu narodowego, jako to: 1) projekt normalnego rozgraniczenia; 2) projekt zniesienia *moratorium* z końcem roku 1820 (1); 3) projekt oznaczenia prawnęj stopy procento-

(1) Dla bliższego objaśnienia téj kwestyi, następujące z mowy generalnego prokuratora królewskiego Kalasanteo Szaniawskiego, mianęj na posiedzeniu Izby poselskiej w dniu 9 kwietnia 1818 roku, w materyi zniesienia *moratorium*, czyli rozstrzygnięcia stosunków między wierzycielami i dłużnikami, przytaczamy wyjątki:

.... „Każdemu z was, szanowni Reprezentanci Narodu! wiadomym jest w ogólności, ciąg rozmaitych urzędzeń w przedmiocie obecnym wydanych. Oddawna już powiedzianém było, że *dzieje długów w tym kraju, są zarazem publicznych naszych nieszczęść dziejami*. Mylnie mniemano, że pierwsze tego powszechnego obdłużenia źródło winniśmy nieostróżnym właścicielom ziemiańskim spekulacyom, które za czasów rządu pruskiego rozmnożyły się; wiedzą bowiem żyjący świadkowie, główniejszych od lat 30 na téj ziemi zdarzeń, że to źródło, dawniejszy nierównie ma początek, i że nie byłoby sprawiedliwą rzeczą, szukać wyłącznie przyczyn zgnębnego tyłu dóbr obdłużenia, w samém jedynie postępowaniu dłużników.

„Nie zapuszczając się jednak w szczegółowy od dawniejszych czasów wywód, téj z pomiędzy główniejszych klęsk naszych, dosyć jest (przystając na tém, co w świeżej jeszcze każdego tkwi pamięci) wspomnieć, że zacząwszy od r. 1806/7 trzy okropne wojny w krótkim siedmiu lat przeciągu, na ziemi naszej odbyte, rozwinęły niedolę tego kraju, w całej

wój; 4) projekt ustalenia własności dóbr nieruchomości; o przywilejach i hipotekach w miejsce tytułu XVIII księgi III kodexu cywilnego, w którym jako zasady kardynalne podane zostały, jawność hipoteki i pierwszeństwo wpisu.

obszerności niszczących skutków. Oprócz srogich klęsk wojny, kraj Księstwa Warszawskiego, ciągle przez te wszystkie lata, wyczerpał wszelką swoją zamożność, wszelkie majątkowe i moralne środki, na niestanne posługi i ofiary, stałej (ową pamiętną epokę znamionującej) europejskiej wojny, w ciągu której ziemia ta otwartym stała teatrem przechodów i wędrówki niezliczonych zastępów wojennych, z jednego krańca Europy ku drugiemu i odwrotnie; tudzież długiego tyłu uzbrojonych ludów przebywania, z niedostępnymi ścisłej rachubie potrzebami. Na jakież ztąd straty w majątkach, w siłach fizycznych i moralnych, w zmarnotrawionym czasie, w zatkaniu źródeł z którychby ubytek wszelakiej zamożności nadgradzany być zdołał, we wszystkich stosunkach towarzyskich i w obyczajach nawet, ziemia ta wystawiona została: jak daleko skutki tyłu zniszczeń (zwiększone jeszcze wielu innemi od początkowego i przemożnym z zewnątrz pędem kierowanego urządzenia społeczności nieoddzielnemi skutkami), ugodziły dotkliwie w to wszystko, z czego się składa istotna wartość towarzyskiego życia; nie jest tu wprawdzie miejsce wchodzić w ocenienie tego, jednakże przepomnieć nie można, iż cały ten obraz klęski narodowej, powinienby być przytomnym uwadze, ilekroć ta wezwana jest do namysłu nad kwestyą, względem utraćenia sprawiedliwych zasad i środków, w materji ogólnego sporu między wierzycielami i dłużnikami.

„Pierwsza wojna traktatem Tylżyckim ukończona, która ogromnym ciężarem swoim dotknęła bezpośrednio właścicieli ziemi i niepowetowane zrzuciła im straty, wojna dla której mieszkańcy ponieśli wszelkie osobiste zdolności, wymagała z wyższych powodów zatrzymania biegu sądownictwa i dała powód, że ustawą Komisji Rządowej dnia 30 stycznia 1807 roku, dłużnikom przez powszechne podówczas wstrząśnienie, ze wszelkich sposobów ratunku ogółconym, otworzono dobrodziejstwo prawnego poszukiwania *moratorium specjalnego*, które każdemu do tego kwalifikującemu się dłużnikowi, mogło być osobno udzielonem, stosownie do przepisów trwającego wtedy w sześciu departamentach prawodawstwa pruskiego.

„W dalszym czasie, kiedy już coraz widoczniejszą stawała się potrzeba ratowania zrujnowanych właścicieli ziemiańskich, od grożącej im utraty za bezcen ich własności, wprowadzonem było nowe prawo cywilne. Prawidła pruskie dotyczące się *moratorium*, bądź powszechnego, bądź specjalnego, nie zgadzały się z duchem konstytucji Księstwa i nie mogły już być zastosowanemi w nowym porządku rzeczy.

„Tymczasem jednak nie ustawały nalegania właścicieli o zaspokojenie ich od pewnej zaguby: były one nawet popartemi przez urzędowe reklamacje wszystkich Rad Departamentowych. Przybywała im jeszcze

Wszystkie powyższe projekta przez izby sejmowe przyjętemi i na mocy sankeyi królewskiej, w prawo zamienionemi zostały. Nadmienić wszakże wypada, iż większa część członków obudwu izb, projekt co do *morato-*

w pomoc i ta okoliczność, że w sąsiedzkiej z nami krainie, egzystowało już ogólne *moratorium*, w końcu roku 1806 wydane i do 24 czerwca 1810 roku trwać mające, i że tém samém (ile w kraju którego stan bierny względem Prus bez porównania więcej był obciążonym, aniżeli stan bierny Prus względem Księztwa Warszawskiego) wypadało naśladować to sąsiedzkie urządzenie, które z wielu względów wpływało na interesa obywateli Księztwa, jako świeżo dopiero z pod monarchii pruskiej, odłączonych i do oddzielnego bytu swego narodowego wróconych. Zgadzano się iż zachodzi potrzeba zaradzenia nagłym i maraotrawnym drogą procesową wyłączeniem, które dogadzając pewną tylko części obrotniejszych wierzycieli, przyprowadzi o upadek wszystkich innych razem z dłużnikiem i wielostronném pasmem zgubnego wpływu, dosięgały zbyt wielu niewinnych. Gdy jednak każdy projektowany środek wystawiał osobne trudności w ostatecznem urządzeniu stosunków między wierzycielami i dłużnikami, a nawet stan polityczny kraju niedozwalałby był jeszcze wówczas przedsiębrać takowych ostatecznie stanowczych środków, obrano więc drogę tymczasowych zaradzeń, jaką wskazywał duch art. 1241 Kodexu Cywilnego.

„W celu ogólnego i jednostajnego zastosowania tegoż artykułu do okoliczności ówczesnych, wydanym był dekret królewski dnia 18 czerwca 1810 roku, pozwalający przedłużenia terminów wypłaty do roku jednego. Gdy nie ustały bynajmniej pierwotne powody takowego urzędzenia, wypadł znów dekret królewski pod datą 11 maja 1811 roku, upoważniający do dalszych, podobnież na rok jeden przedłużań, i prócz niego inny jeszcze tegoż roku pod datą 5 czerwca, który dobrodziejstwo przedłużania terminów rozciągnął (w duchu rzeczzonego artykułu) do długów nawet niehypotekowanych: a nakoniec z tychże samych jeszcze, wyżej napomknionych powodów, a nawet i z powodu obecnych wówczas okoliczności nowój europejskiej wojny, stanął dekret 19 czerwca 1812 roku.

„Skutek takowych dekretów ustał w czasie tejże ostatniej w naszym kraju wojny. Skoro zaś przy końcu roku 1812 kraj cały znalazł się zagrożonym, wydany został w dniu 16 stycznia 1813 roku Dekret królewski stanowiący *Juristitium*, czyli zawieszenie wszelkich processów, wyjąwszy te, które z rodzaju swego, nigdy zawieszeniu podlegać nie mogą....

...Rząd tymczasowy Królestwa Polskiego, skoro tylko zabłysnęła pomyślna chwila powtórnego uspokojenia Europy, zajął się natychmiast przywróceniem wolnego biegu rozpraw sądowych, i wydał w téj mierze postanowienie swoje 23 października 1815 roku.

Gdy przecież trwały jeszcze naówczas w całej swój mocy owe powody dawniejszych za Księztwa Warszawskiego rozporządzeń, a utra-

rium uważała jako czysto przechodni, i niemogący w żadnym razie istniejącemu złemu zaradzić; z tego powodu wynurzyła życzenie i nadzieję, że rząd przed przyszłym sejmem (w r. 1820 przypadającym), zajmie się obmyśle-

fianie środków do ostatecznego i stałego urządzenia stosunków między wierzycielami i dłużnikami, wymagało dłuższego czasu i znacznych usiłowań; rząd przeto znalazł się zmuszonym zatrzymać jeszcze (co do kapitałów hypotekowanych, przed dekretem *Juristitium* zaciągniionych), tenże dekret w swęj mocy, a to aż do dalszej w tój mierze swojej uchwały; która jednakże dla nastąpnego wkrótce rozwiązania jego władzy, i zaprowadzenia rządu stałego konstytucyjnego wydaną nie została.

„Rząd więc stały konstytucyjny, zastał trwające jeszcze co do hypotekowanych długów *Juristitium*, z mocy dekretu królewskiego z dnia 15 stycznia 1813 roku i postanowienia rządu tymczasowego z dnia 23 października 1815 roku, zastał położenie stosunków wierzycieli z dłużnikami dosyć zawikłaném, przez zbieg tyloletnich niszczących wypadków; znalazł te dwie, przez przeciąg lat kilku od prawnych zatargów wstrzymywane strony, mietane na przemian uczuciami zniecierpliwienia, obawy i zwątpienia. W niesiony ten tak ważny przedmiot, rozstrząsanym był na nowo pod wszelkimi względami. Uważając kilkakrotne w różnych czasach dyskusyje nad nim za czasów Księstwa Warszawskiego, uważając i owe przez które przechodził od epoki ogłoszenia Królestwa; dołączając jeszcze do tych wszystkich dyskusyj i pisma dość liczne, które względem prawnych między wierzycielami i dłużnikami stosunków wyszły u nas na widok, twierdzić możnaby, iż w obecnej materji wszelkie podobne zarzuty, przyczyny i uwagi, są już wyczerpanemi.

„Naprzeciw kontynuacyi zwłoki dalszej dla dłużników, przełożono wszelkie znane już powody, czerpane ze względów na publiczny kredyt, na krajowe gospodarstwo, na ożywienie obiegu pieniędzy, na słusność, na zasady prawa, na uczucia ludzkości nad wierzycielami. Naprzeciw jednak tak d. bitnym powodom, stawiała ciągle przemożniejsza nad wszystko niezbędność potrzeby, stawiała wyższe miejscowe względy. Trudno tu było nietknąć się stosunków pomiędzy wierzycielami a dłużnikami, zostawić ich losowi prawnych zatargów, skoro skutkiem owęj przemagającej konieczności, wynikającej z położenia prywatnych interesów i zawikłania ustaw, prawomocne nawet wyroki stały się w tój mierze bezsilnemi. a spłatany bieg interesów, zmienił się w stagnacyą, wszelkie stosunki odrętwiającą. Trudno dalej było odosabniać interes dłużników od tego wszystkiego, co się z ich losem wiąże, i tak odosobnionych skazać na niezwotną zgubę, skoro w tój zgubie ginęłaby razem i największa część wierzycieli, w klęsce zaś wierzycieli i dłużników, ginęliby ci wszyscy którzy z niemi są połączeni interesem lub potrzebą, tak dalece, że w tym ciągłym łańcuchu spólnego nieszczęścia, każdy upadek jednego dłużnika, stawałby się zawsze ruiną kilku familij. Oprócz tego niepodobna było pominąć, ani utłumić smutnej uwagi, że skoro tylko w tako-

niem kombinacyi finansowój, zdolnej przynieść podupadłym majątkom ziemskim, istotną a stanowczą pomoc w ich opląkaném położeniu; w tymże samym duchu liczne petycyje do laski marszałkowskiej złożone zostały.

Ponieważ projekta co do normalnego rozgraniczenia i co do hipoteki, będących główną podstawą kredytu dla własności nieruchomości, a więc i dla zajmującego nas obecnie Stowarzyszenia Kredytowego Ziemskiego, bliżej nas obchodzą; zastanowimy się przeto nad nimi nieco obszerniej; i tak: *co do 1-go*, to jest normalnego rozgraniczenia przytoczyć wypada: iż w epoce długich zamieszek wojennych i burz politycznych, kiedy sądy funkcyonować przestały, a wielu właścicieli ziemskich, rzucając domowe progi szukało schronienia po za granicami własnego kraju, lub w ojczyście na obronę praw swych spiesząc szeregi, pozostawiało częstokroć własność swoją na Boskiej (jak to mówią) Opatrzności; kiedy po wojnie szwedzkiej pozostały w większej części kraju dymiące zgliszcza a po-

wém położeniu, rząd wypuściłby teraz z pod swojej pieczy interes dłużników i wierzycieli, naówczas całe szeregi familiów, stanęłyby może między sobą do zapasów prawniczego sporu, a stałyby z rozjątrzoném przez długie oczekiwanie uczuciem" i t. d.

W kwestyi téj, po mowie Radey Stanu Szaniawskiego zabierali głos liczni posłowie zgadzając się prawie jednomyślnie w tém, iż w utrzymaniu *Moratorium*, do dnia 1 stycznia 1821 roku upatrywali mniejsze zło, aniżeli w natychmiastowém jego usunięciu, tém bardziej gdy istniejące w Prusach do tegoż czasu moratorium, tamując możność windykacyi kapitałów polskich tam polokowanych, stawiało nas w konieczności podobnymże środkiem niedopuszczyć windykacyi pruskich kapitałów na dobrach w Polsce hipotekowanych. Projekt więc rządowy co do moratorium prawie jednomyślnie przyjęty został, przy wynurzeniu przez posłów nadziei, że przeciąg dwuletni do nowego sejmu, pozwoli przygotować projekta dotyczące bądź Banku Ziemiańskiego, bądź Instytucyi Kredytowój, w którychby zadłużeni właściciele, znajdując pomoc odpowiednią, mogli uczynić zadosyć zobowiązaniom swoim względem wierzycieli w niemniej smutném będących położeniu, bez konieczności wyzucia się z ojczystych majątków; a co ze strony przedstawicieli rządu wywołało zapewnienie, że życzenie Izby tak zgodnie objawione, poniesioném będzie do wiadomości Najjaśniejszego Pana, który troskliwy o dobro swych poddanych, zapewne łaskawego swego przyzwolenia takowemu nie odmówi.

(Dziaryusz sejmu roku 1818).

ła zaodłożone lasem porosły; kiedy w późniejszym czasie pobięła szlachta pod znaki Puławskiego — albo też szukała nowych wawrzynów nad Po i Tybrem: znaleźli się ludzie, co korzystając z chwili dla siebie dogodnej, posunęli rękę do grabieży cudzego dobra, już to przez samowolne worywanie się w sąsiedzką granicę, już też przez niszczenie lub przenoszenie widocznych jej znaków. Grabieży podobnej uległy mianowicie dobra narodowe, mniej osobistym interesem strzeżone, aniżeli prywatne, chociaż i te ostatnie w okolicznościach jakie powyżej przytoczyliśmy nie uszły chciwości sąsiedzkiej. Długoletni ten chaos, w którym nieprawa zdobycz, przez samą już używalność nabywała pewnych dla siebie przywilejów, a przejściem w trzecie lub dalsze ręce komplikowała i tak zawile z siebie położenie, wyrodził z czasem tysiące gwałtów i procesów granicznych i otworzył szerokie pole do wieloletniej niszczącej pieni. Pokrzywdzeni bowiem, lub mający się za takowych, nie chcąc dopuścić przeciwko sobie prawa spokojnej posessyi gruntów w kontrowersyi będących, używali gwałtu, to dla spędzenia pługów z ornego pola, to dla zabrania skoszonego na łąkach siana, lub ściętego wśród lasu drzewa. Postępowanie takie wywołało opór przeciwników, zaczęły poszły wzajemne najazdy i bójk, w których nieraz brała udział ludność całych wiosek; a spieszo na nie jak na gody, chociaż kończyły się one zwykle pobiciem, ranami a nieraz i śmiercią którego z walczących. Położenie to anormalne nie uszło uwagi prawodawców pamiętnego sejmku r. 1791: w uchwałach ówczesowych znajdujemy przepisane prawidła dotyczące uregulowania stosunków granicznych pomiędzy własnościami ziemskimi; zaszcze wszakże po nich wypadki krajowe, niszczące dzieła tego sejmku, nie dozwoliły rozwinięcia tak zbawiennęj uchwały, któraby już wtedy położyła była tamę wieloletnięj późniejszej pieni.

Za nastaniem pokoju po traktacie wiedeńskim r. 1815, rząd konstytucyjny Królestwa nie mógł pozostać obojętnym widzem podobnych nadużyć; z uwagi zaś, że prawo cywilne francuzkie kraj obowiązujące, w sporach tego rodzaju nie obejmowało dostatecznych przepisów, co narażało strony na zbyt przewlekłe formy postępowania, a tu

należało spiesźnie i radykalnie złemu zaradzić: wniesiony więc został na pierwszym zaraz sejmie, wypracowany przez Radę Stanu, projekt dotyczący normalnego rozgraniczenia, w obronie którego referendarz stanu Tomasz Grabowski, w mowie swej mianej w izbie poselskiej d. 2 kwietnia 1818 r., pomiędzy innemi przytoczył:

„Cofnijcie na chwilę myśli wasze w przeszłe wieki, a przeraża was klótnie i sromotne dla społeczności zdarzenia, na które niepewność zakresów (granic) własności ziemiańskich, mieszkańców narażała: przeniescie się do obecnych czasów, a zasmuca was długie i kosztowne spory, które częstokroć nie jedno plemię przeżyły, a wiele rodzin podleganym na cudzy zysk uporem, nie tylko o ubóstwo przypawiły, lecz następcom w spuściznie z niepewnem dziedzictwem, pewną nienawiść i niepokój przekazały.

„Tym smutnym wydarzeniom zapobiedz na zawsze, wieczną spokojnością włóści w zakresie swoim zabezpieczyć, obręb ich dziedzictwa pewną i trwałą rozciągłością zawarować, a zawarowanym cechę niewątpliwiej urzędowości nadać, i przez to hypotekę ich upewnić, jest celem niniejszego projektu (1)!!...

Następnie członek komissyi prawodawczej, poseł łosicki, Obniski Franciszek, zdając sprawę z czynności téjże komissyi, oświadczył, iż ta z wszelką usilnością, starała się obeznać z duchem, podanego do jój rozwagi projektu.

(1) Ta tak zbawienna uchwała co do normalnego rozgraniczenia, nie przyszła wszakże do skutku, po części jak się zdaje dla braku uzdolnionych techników, oraz nie dojścia do skutku zamierzonej organizacji sądownictwa konstytucyjnego, w skutek zaszłych w kraju zaburzeń; do dziś wszakże większa część sporów granicznych w drodze zwyczajnej ukończoną została. Dla przyspieszenia tego pożądanego skutku co do reszty, prawo o Towarzystwie Kred. z roku 1860 wyrzekło: iż pożyczki w listach zastawnych okresu IIIgo seryi 2giój, tylko na takie dobra ndzielane będą, które procesów graniczo windykacyjnych nie mają, i że wyjątki w téj mierze, tylko za dozwoleńm komitetu Towarzystwa w ogólném zebraniu, na wniosek Dyrekcyi Głównej dozwolone być mogą. Byłoby nader pożądaném, iżby dla wzmocnienia kredytu i uzupełnienia rękojmi, jakie przedstawiają hypoteki dóbr ziemskich, mappa sytnacyjna dóbr, wsparta rejestrem pomiarowym, do Działu Igo każdój księgi wieczystej, jako nieoddzielna jój całość była dołączana.

Zgłębić jego zamiary, wyrachować środki i ocenić skutki. Dalej zaś przechodząc do spodziewanych dobroczynnych z niego następstw, mowę swą w ten sposób zakończył:— „Błogosławi rodzaj ludzki tym rządóm, których działanióm pomyślność mieszkańców przewodniczy. Pieniactwo, ta plaga w gniewie nieba, na społeczeństwa spuszczone, jakże oporną czyni zawadę w takowej dążności? wykorzenie zupełnie pieniactwo równie wchodzi w najtrudniejsze zamiary cywilizowanego społeczeństwa, jak one pomniejszać w najpierwsze obowiązki dobroczynnych rządów.

„Spory graniczne w kraju naszym tworzą znakomitą odnogę konarui pieniackiego. Ten konar obcięty zostanie, kiedy w oznaczonym przez prawo czasie, wszystkie dziedziny pewne otrzymają granice. Gdy projekt toczący się w prawo zamienionym zostanie, a prawo to skutek otrzyma, szczęsne potomki nasze zaledwo usłyszą o processach granicznych, które przez długi lat przeciąg, tyle sądów zajmowały, tylu sąsiadów waśniły, i tylu właścicieli od ich spokojnego powołania, pomimowolnie odciągały...”

Główne zasady powyższego projektu, ostatecznie przez izby przyjętego a następnie sankcya królewską w prawo zamienionego, były następujące:

1. że w ciągu lat 12tu, licząc w rok jeden od dnia zaprowadzenia w kraju organizacyi sądownictwa konstytucyjnego, wszystkie spory o granice, przynajmniej w pierwszej instancyi rozstrzygniętymi być powinny; nie tamując tém jednak drogi polubownej, i układów dobrowolnych, które równą moc prawną miały tém prawem zapewnioną.

2. do rozpoznawania sporów w pierwszej instancyi, ustanowione zostały dwa oddzielne sądy: ziemski i zjazdowy w każdym województwie, których działania rozpadały się na dwa stopnie: jedne dotyczące spraw granicznych, rozpoznawanych przez sądy ziemskie; drugie które wtenczas tylko wykonywane być miały, gdy sąd ziemski zjazd sędziów zjazdowych na grunt sporu granicznego wyznaczył. Ci ostatni byli władni kwestye sporne na gruncie rozstrzygać, a w razie poprzestania stron na wydanym wyroku, takowy zaraz przez usypanie kopców lub wycięcie duktów, wykonać.

3. Dla ulżenia obywatelom krajowym kosztów, z wykonania prawa powyższego wynikać mogących, strony w tego rodzaju sprawach od wszelkich opłat stemplowych i kar sądowych uwolnione były; inne koszta, jak dyety sędziów zjazdowych, wynagrodzenie jeometrów i t. p. ustanowione prawem nader umiarkowanie, strony ponosić miały.

4. Jeżeliby posiadacz gruntowy z upływem lat 10ciu od terminu normalnego, nie przystąpił do odgraniczenia swój własności, wówczas sąd ziemski, miał obowiązek delegować jednego z sędziów zjazdowych na grunt, iżby ten z dowodów jakie na miejscu poweźmie, ustanowienia granic dopełnił, strony zaś o ileby na oznaczeniu takowem nie przestawały, miały pozostawioną drogę, rozstrzygnięciu sądowemu ulegającą. W każdym razie apellacya od decyzji sądu zjazdowego w ciągu 48ju godzin do protokołu tegoż sądu, zadyktowaną być była powinna.

Co do drugiego; to jest co do hypotek: Częste zmiany rządów w rozmaitych prowincjach polskich, wprowadziły za sobą odmienne w nich urządzenia prawodawcze, i tak: w prowincjach pod panowaniem pruskim, urządzone były hypoteki na sposób pruski; w prowincjach po austriackich, a przynajmniej w większej ich części pozostało dawne prawo hypoteczne polskie; nareszcie za Księstwa Warszawskiego wprowadzony został kodex Napoleona a z nim i urządzenia hypoteczne francuzkie: z czego wszystkiego utworzył się formalny chaos, który przy zamierzonej organizacyi sądownictwa, nie mógł być cierpianym. Należało przepisy hypoteczne uczynić dla całego kraju jednostajnymi i odpowiedniami obecnej potrzebie i położeniu kraju; dla tego Najjaśniejszy Cesarz i Król polecił przygotowanie stosownych ku temu projektów dla przedstawienia ich Izdom. Pomiędzy pobudkami przygotowanie wyjątkowe projektu do prawa o hypotekach (będących tylko jednym działem kodexu cywilnego) usprawiedliwiającemi, radca stanu A. Wyczechowski, w mowie swój mianej w senacie w d. 20 kwietnia (1818) r. przytoczył co następuje:

— „Podług przepisu Art. 2,154 kodexu; skutek hypotek ustaje, jeżeli przed upływem lat 10. wpisy odnowionemi nie były.

„Z d. 1 maja r. b. kończą się pierwsze lat 10 od zaprowadzenia kodexu cywilnego do części kraju, które składały dawne Księztwo Warszawskie, a z d. 15 sierpnia 1820 kończą się pierwsze lat 10, od zaprowadzenia wspomnionego kodexu, do części kraju po traktacie wiedeńskim, do Księztwa Warszawskiego przybyłych.

„Przed upłynieniem więc d. 1 maja r. b. wypadałoby odnowić wszystkie hypoteki z czasów dawnych polskich pochodzące, przez rząd austriacko-galicyski niezmienione, oraz wszystkie hypoteki wynikłe z epoki panowania rządu austriacko-galicyskiego.

„Po dniu 1 maja r. b. do dnia 15 sierpnia 1820 wypadaloby codziennie te hypoteki odnawiać, które w czasie obowiązującego kodexu cywilnego uzyskanemi zostały, a dla których czas 10-cio letni jeszcze nie upłynął.

„W skutkach swoich okazał się systemat hypotek pruskich dobroczynnym; lecz zmiany nastąpione od czasu zaprowadzenia kodexu cywilnego, wstrząsnęły jego budowę. Umowy o własność dóbr nieruchomych, choć nieurzędownie zawarte, są teraz zupełnie ważnemi. Niemasz obowiązku wciągania ich do ksiąg hypotecznych; istnieją wierzytelności uprzywilejowane, które choćby później wpisanemi były, zabierają pierwszeństwo wpisom wcześnijszym uczynionym. Istnieją hypoteki zwane *tajnymi*; istnieją niektóre wierzytelności uprzywilejowane; i pierwsze i drugie takie mają skutek, że choćby wcale wpisaniem nie były, obciążają jednak dobra nieruchome. Są przypadki, gdzie wpisy raz uzyskane spadają dla wypadków, których wierzyciel przewidzieć nie mógł, a to ztąd:

„Jak tylko nie można wyczytać z ksiąg hypotecznych, kto jest w obecnej chwili istotnym właścicielem i jakie są hypoteki obciążające dobra: bezpieczeństwo hypotek pruskich, jest tylko bezpieczeństwem dla wpisów pod powagą prawa pruskiego uzyskanych, a przestało już nićm być dla nowych umów.

„Śmutniejszym jest jeszcze obraz hypoteki tych części kraju, gdzie się hypoteki polskie przez rząd austriacko-galicyski, jak się wyżej rzekło, niezmienione, — wiążą z hypotekami kodexowemi. Hypoteki polskie miały w czasach dawniejszych wzorowe urządzenia, i odpowiadały ówczes-

sowym potrzebom. Z osłabieniem ciała politycznego zwolniła moc rządu, a porządek wewnętrzny nie mógł się doskonalić, wszakże nawet dawny porządek wychodził z swych karbów.

„Nie mamy summaryuszów dokładnych i zupełnych, akta po wielu miejscach podczas burzy wojennej poniszczone zostały. Ponieważ nie było pewności hipotecznej, musiano sobie zastrzegać ewikcyę generalną, nietylko względem dziedzictwa, ale i względem długów. Pasma tych ewikcyj obciąża dobra nieruchome; mamy hipoteki jeneralne, mamy summy ewikcyalnemi zwane: zgoła stan niepewności jest widocznym.

Rząd austriacko-galicyski nie zdołał jeszcze zaprowadzić nowego systematu hypotek; dążenia jego kończyły się na samych przygotowaniach i poprawieniu wewnętrznego porządku, niezmienionej przez niego manipulacji hipotecznej polskiej. Od epoki dopiero rządu austriackiego mamy dokładne i zupełne summaryusze; przecież są niektóre części kraju, które należały do tak zwanej Stariej Galicyi, gdzie już uporządkowany systemat hipoteczny zaprowadzonym został.

„Widzicie, dostojni mężowie! iż księgi odnowionych hypotek byłyby jedynie stanu dzisiejszego niepewności powtórzeniem, nie tylko żadnego nie przynoszącem pożytku, ale nawet prócz utrudnień i nakładów nowe mogącem zrodzić zawiłania, obejmując razem w sobie mieszaninę różnych dokumentów, w rozmaitym kształcie, i pod powagą różnego systematu praw sporządzonych.

„Jednym z najważniejszych celów, jest zapewne ten, aby zaprowadzić systemat hypotek odpowiadający dzisiejszym potrzebom, zastosowany do miejscowości i oparty na doświadczeniu.

„Nie tylko tak bliska epoka odnowienia hypotek stała się pobudką do spiesznego działania; ale bardziej jeszcze nagle potrzeba usunięcia przeszkód tamujących najznakomitszą gałąź ruchu wewnętrznego. Czyli się zastanowimy nad położeniem potrzebującego zaciągać lub lokować kapitały; albo nad położeniem chcącego kupować lub sprzedawać dobra nieruchome; wszyscy zarówno widzą się być w swych czynnościach krępowanemi. Nie mo-

zna się spodziewać korzystnej sprzedaży, skoro kupujący nie jest pewnym rzetelnie przez siebie nabytej własności.

„Nie można sobie pochlebiać, iż kapitalista powierzy swój majątek właścicielowi, którego własność nie jest pewna, którego długów hipotecznych nie można nigdzie z pewnością wyczytać. Wstrzymane więc są, albo bardzo rzadkiemi być muszą, sprzedaż, kupno dóbr nieruchomości, zaciąganie i powierzanie kapitałów na hypoteki. Posiadający w kraju rolniczym, jakim jest Królestwo Polskie, majątek, posiada go albo w dobrach nieruchomości, albo w kapitałach hipotecznych, albo w jednych i drugich razem.

„Majątek ruchomy jest mało u nas znaczącym, jak przeciwnie w krajach, których mieszkańcy trudnią się przemysłem i handlem, może szacunek majątku ruchomego, być nawet wyższym od szacunku nieruchomości. Gdy więc wstrzymany jest obrot kapitałów hypotekowanych, kupna i sprzedaży dóbr nieruchomości; — wstrzymaném jest najważniejsze źródło ruchu wewnętrznego.

„Widoki mieszkańców kraju ograniczać się muszą do dziennych potrzeb, przyszłość jest dla nich zamkniętą: *Juristitium*, *moratorium*, konieczne skutki niszczących wojen, wstrzymały zaspokojenie wierzytelności, któreby nastąpiło było zwolna i stopniami. Jakież nieprzełamane przeszkody stawia w rozwikłaniu stosunków między dłużnikiem a wierzycielami obecny systemat hypotek, kiedy podług naszej miejscowości, skutkiem jego jest utrudnienie sprzedaży dóbr nieruchomości i pożyczek, to jest, utrudnienie tego wszystkiego, bez czego wierzyciel zaspokojonym być nie może.

„Podług przepisów teraźniejszego projektu, odnowienie hypotek będzie potrzebném, nie w tym celu, aby w sobie zamykało odświeżony obraz niepewności majątków; ale w tym celu, aby usunąć wszelką niepewność, i uniknąć dalszych odnawiań.

„Dobroczyne zamiary nie postępują tak szybkim krokiem, jak złe rozszerzać się zwykło. Rozłożone więc jest odnowienie na epoki, aby tak ważna operacya odbyła się w porządku, z należytą gruntownością i rozważą; aby pierwsze działania były wzorem i wprawą dla następnych

aby zapobiec niejednolitości w postępowaniu jeszcze nieznanem.

„W takim tedy położeniu widział się być Najjaśniejszy Pan zniewolonym przedłużyć dekretem z d. $\frac{5}{11}$ marca r. b. termin odnowienia hypotek podług przepisów kodexu, aż do dalszego władzy prawodawczej w tej mierze postanowienia.”

Następnie radca stanu Wyczekowski przystąpił do wyłożenia zasad projektu, które w najważniejszych punktach w streszczeniu podajemy:—

a. prawo rozporządzania własnością dóbr nieruchomości zyskuje się przez wciągnięcie tytułu nabycia do ksiąg hypotecznych;

b. ścieśnienie własności dóbr nieruchomości, szczególne ciężary wieczyste i służebności gruntowe, podobnie jak i obciążenia własności (wyjąwszy przywileje) powinny być jawnymi przez wciągnięcie tytułu do ksiąg hypotecznych (1).

c. prawa hypotekowane ad b, powinny być tą samą formą przelewaniemi i obciążanemi jak same nieruchomości (to jest przez akt notaryalny do ksiąg hypotecznych właściwych dóbr, wniesiony); każdy czyn tego rodzaju, podobnie jak i uwolnienie dóbr i praw hypotekowanych od obowiązków, powinien być jawnym przez wciągnięcie lub wykreślenie wpisu z ksiąg hypotecznych;

d. wszelkie tytuły, odnoszące się do własności dóbr, lub summ i praw na nich ubezpieczonych, wciągnięte do hypoteki stanowią prawo rzeczowe (jus reale): dopóki nie zostały wciągnięte, są tylko prawami osobistymi (jus personale).

(1) Pod wyrazem ścieśnienia własności dóbr nieruchomości, rozumieją się wszelkie ograniczenia, którym ulega właściciel w zarządzie dobrami, jako to: dzierżawa wieczysta, warunek odkupienia dóbr, pierwszeństwo do kupna, dożywocie, zastawy i t. p. (art. 43). Przywilejem znów nazywają się takie należności, którym choć niewpisanym do ksiąg hypotecznych, służy pierwszeństwo przed wszelkimi wpisanymi wierzytelnościami, — a takimi są: podatki za rok bieżący i dwa lata zaległe — podobnież opłaty uprzywilejowane miejskie i dla kościołów — składka ogniowa, wreszcie zasługi i ordynarye dla służących i oficyalistów, byleby te nie przenosiły rocznej należności (art. 40 i 41).

e. pierwszeństwo prawa rzeczowego zależy od pierwszeństwa wpisu. Pomędzy wpisami dnia jednego, porządek numerów stanowić będzie pierwszeństwo. Gdyby razem kilka dokumentów podanych było do wpisu, dokument pod datą wcześniejszą, powinien być pierwój wciągniętym; gdyby zaś data ich była wspólna, będzie dla nich i pierwszeństwo wspólne. Pisarz aktowy lub regent, obowiązany są wydać stronom gdy tego żądać będą, zaświadczenie względem numeru, pod jakim z kolei akt w księdze hipotecznej zapisanym będzie;

f. wszelkie czynności i żądania stron przyjęte przez pisarza aktowego lub regenta, roztrząsanemi być winny przez zwierzchność hipoteczną, której obowiązkiem jest baczyć, czyli czynność nie sprzeciwia się prawom trzeciego wiadomym z ksiąg hipotecznych; czyli ułożona przez strony lub stronę treść mająca być wciągniętą do wykazu hipotecznego, nie obejmuje w sobie więcej nad ośnowę umowy lub dokumentu; czyli czynność jest tego rodzaju, że może sprawić zamierzony przez strony skutek, czyli nieuchybiono przepisom prawa, na których polega ważność czynu lub istota hipotek. Dopiero przez uznanie zwierzchności, iż akt nie podlega powyższemu zarzutom, przybiera takowy akt znamię wiary publicznej, względem każdego trzeciego mającego czynność z właścicielem gruntu, lub prawa hipotecznego;

g. każdemu właścicielowi nieruchomości, każdemu mającemu zabezpieczone jakie prawo na téjże nieruchomości, i tym co od nich uzyskali pozwolenie, wolno jest przejrzeć w każdym czasie właściwą księgę. Innym wtenczas tylko przez pisarza aktowego, lub w przypadku odmówienia przez prezesa sądu ziemskiego, dozwoloném będzie jój przejrzanie, gdy prezesowi lub pisarzowi udowodnią potrzebę oświecenia się z księgi. Co się rzekło o przejrzaniu, stosuje się oraz do żądania wypisu. Przejglądanie nie może nastąpić jak tylko w obliczu pisarza lub regenta, którzy odpowiedzialnymi są za całość i nietykalność aktów w księgach zawartych... i t. d.

Po odczytaniu projektu, senator wojewoda Małachowski, jako przewodniczący w komissyi prawodawczej, zdając sprawę z prac połączonych komissyj, wyznaczo-

nych do szczególnego zbadania i ocenienia projektu o hypotekach,—przedstawił korzyści z niego wypływające,—a mianowicie przywrócenie kredytu i dobrej wiary;—oznajmił dalej, iż Rada Stanu rozpatrzywszy uważnie zasady, na jakich są oparte hypoteki pruskie, austriackie i francuzkie, uznała właściwem pierwsze z nich przyjąć za podstawę, gdyż te, zdaniem jęj łączą najwięcej korzyści; jakkolwiek bowiem są one bardziej skomplikowane, przedstawiają wszakże daleko więcej rękojmi pewności;—pryoczem tenże prezydujący wynurzył imieniem izby, senatorom składającym komitet prawodawczy, najżywszą wdzięczność, za poczynione przez nich trafne nad projektem spostrzeżenia.

Po wojewodzie Małachowskim zabierali głos liczni mówcy, szereg których zakończył kasztelan Matuszewic. Gdy przytoczenie całej tęg mowy byłoby przydługiem, dajemy przeto tylko ważniejsze jęj ustępy:

„Nie mam potrzeby rozszerzać się nad ważnością i użytecznością celów, które kierowały ułożeniem roztrąsanego projektu, te bowiem powszechnie są uznane, i w głosach nawet projektowi sprzeciwiających się zaprzeczone nie były. Nazwaćby go można właściwie projektem ugruntowania dobrej wiary, w umowach majątku i kredytu tyczących się, które między członkami społeczności zwykły i muszą zachodzić. Cel tak ważny nie był zaiste zaniedbanym w dawném przodków naszych prawodawstwie: ustanowienie i otworzenie akt publicznych, forma urzędowego zeznania lub oblaty przepisana za warunek gruntowności umowom prywatnym, odpowiadały dość skutecznie powszechnęj potrzebie; lecz wyznać należy, że w owych wiekach, wyobrażenia porządku, jasności i dokładności nie doszły jeszcze były do tego udoskonalenia, w jakim je dziś widzimy. Nadto wojny, klęski, zaburzenia wewnętrzne, na które nieszczęśliwa ziemia nasza bez przerwy prawie wystawioną była, jedne akta publiczne zniszczyły zupełnie, drugie na uszczerbek lub rozproszenie naraziły. Wreszcie w owocu nieładu czasów ostatnich, w rozwolnieniu wszystkich sprężyn i całej siły rządowej, trwające nawet prawa i urządzenia, zostawały bez wykonania i skutku. W tymto stanie oczywiście wyma-

gającym poprawy, były u nas urządzenia dotyczące się dobrej wiary, gdy kraj z którego składa się dzisiejsze Królestwo Polskie, dostał się pod dwa obce rządy, pruski i austriacki: pierwszy zastąpił najskuteczniej niedokładność dawnych praw polskich, przez zaprowadzenie urządzeń hipotecznych, których dogodność i użyteczność, jest przez to samo najgruntowniej dowiedziona, że ci współziomkowie nasi, którzy tego porządku rzeczy już doświadczyli, uwielbiają go dotąd i o powrót jego głośno i jednomyślnie wołają; urządzenia zaś austriackie, chociaż nie doszły tego stopnia doskonałości jak pruskie, są jednak bezwątpienia dokładniejsze nad dawne ustawy polskie i są z wielu miar godne zalety; lecz urządzenia takowe wykonywane były w tej tylko małej części kraju naszego, która za rządów austriackich składała cyrkuł zamojski, w całej zaś części na Austrii odzyskaniej i mianowanej niegdyś Galicyą Zachodnią, urządzenia austriackie tabularne czyli hipoteczne zaprowadzone nie były. Rząd ówczasowy zostawiwszy w tej mierze dawne polskie ustawy, poprzestał jedynie na zaprowadzeniu ściślejszego porządku w utrzymywaniu akt publicznych. W ogólności główna różnica, która między urządzeniami pruskimi a austriackimi zachodzi, w tém się mianowicie zawiera, iż podług urządzeń pruskich wciągnięcie aktu lub umowy prywatnej do hipoteki baczniejszym formalnościom, a przeto i dłuższej cokolwiek mitrędze podlega; lecz za to od chwili wciągnięcia, pewność dobrej wiary we wszystkiém co się trzeciego dotyczyć może, staje się stanowczą i niewątpliwą. W austriackich zaś urządzeniach, pomieszczenie się w Tabulli czyli księdze hipotecznej, więcéj doświadcza łatwości, ale dla tego właśnie pewność stanowcza dobrej wiary, dopiero po upłynieniu trzech lat następuje.

„Koleją zmian i zdarzeń, których doświadczać krajowi naszemu było przeznaczono, urządzenia hipoteczne tak pruskie jak austriackie, utraciły moc swoją i zaprowadzonemu do kraju naszego kodexowi francuzkiemu miejsca ustąpić musiały; ten zaś zepsuł i wywrócił dobrodziejstwa urządzeń pruskich, raz przez zaprowadzenie wspólności majątku między małżonkami, gdzie tylko osobne umowy inaczej nie postanowiły, drugi raz, przez do-

puszczenie hypotek tajnych, które bez obowiązku wciągnięcia do ksiąg mają korzyść pierwszeństwa nad temi, które są do nich wciągnięte; któż nie widzi, że gdzie ma miejsce taka hypoteka tajna, tam już niema hypoteki prawdziwej, bo niema pewności, na którejby dobra wiara z zupełnem oprzeć się mogła bezpieczeństwem. I w istocie dzisiejsze księgi hypoteczne, nigdzie prawie gruntownego nie wystawiają bezpieczeństwa; trzeba więc koniecznie wrócić do dobrej wierze zasady i podpory, których jest pozbawioną a w téj mierze cóż może być właściwszego, jak iść za skazówką niewątpliwego doświadczenia, wracając się a raczej zbliżając do urzędów pruskich, bo i w tych co zdało się być niedogodnym, lub zbyt ciężkim zatrudnianiem, temu w projekcie wniesionym, starano się zaradzić...

...„Kres trwania moratorii już jest zamierzony, głos i życzenie powszechne woła, aby rząd bądź sposobem banku, bądź urzędzeniem kassy kredytowej, bądź innym sposobem zaliczenia kapitałów, przybył na ratunek obciążonym długami właścicielom: godzi się nam o to prosić, godzi się tego po względnym rządzie spodziewać; lecz godziłoby się żądać, aby rząd fundusze swoje, nie tylko prywatnym zaliczał, lecz je zaliczał z niebezpieczeństwem zawodnej lokacyi?...”

Po téj świetnej mowie, projekt o hypotekach przyjętym został przez senat jednomyślnym okrzykiem: *zgoda! zgoda!* Przedstawiony następnie w izbie poselskiej, przeszedł większością głosów 67 przeciwko 40.

Celem ustalenia własności dobr nieruchomych i praw hypotecznych, oznaczonym został termin prekluzyjny dla każdego województwa w następującej kolej:

1) dla województwa mazowieckiego od d. 1 lipca 1819, do d. 1 lipca 1820 r.

2) dla województwa kaliskiego od d. 1 lipca 1820, do d. 1 stycznia 1821 r.

3) dla województwa płockiego i augustowskiego od d. 1 stycznia 1821, do d. 1 stycznia 1822 r.

4) dla województwa podlaskiego od d. 1 stycznia 1822, do d. 1 stycznia 1823 r.

5) dla województwa lubelskiego od d. 1 stycznia 1823, do d. 1 stycznia 1824 r.

6) dla województwa sandomierskiego od d. 1 stycznia 1824, do d. 1 stycznia 1825 r.

7) dla województwa krakowskiego od d. 1 stycznia 1825, do d. 1 stycznia 1826 r.

Wszystkie czynności w owęj epoce dokonane być miały przez oddzielne komissye, którym wskazano obowiązek, wyznaczenia dla każdej nieruchomości dnia pewnego, poprzednio ogłoszonego urzędownie przez gazety i przez dziennik właściwy wojewódzki. Po ukończeniu którychto działań, wchodziły w urzędowanie zwierzchności hipoteczne, przez właściwe sądy sprawowane (1).

W tém miejscu zwracając się do życzeń objawionych przez izby sejmowe, co do zaprowadzenia w kraju instytucyi kredytowej lub banku ziemiańskiego, któreby przyszły w pomoc zagrożonym ruiną majątkom obywatelskim, wypada nam nadmienić, iż w epoce od wskrzeszenia Królestwa, do pierwszego sejmu, pojawiły się liczne w tym kierunku prace, ogłoszone bądź osobno, bądź w pismach peryodycznych, będące dowodem jak ta kwestya żywo zajmowała kraj i jego publicystów; przejdziemy z nich niektóre—i tak:

W r. 1815, wprędce po ogłoszeniu wskrzeszonego Królestwa, pojawił się w tej materji artykuł, z podpisem A. G. (Antoni Gliszczyński), zamieszczony w Pamiętniku Warszawskim, wychodzącym pod redakcją Bentkowskiego, w dziale Ekonomii politycznej p. t. *o Systemacie Kredytowym*. Powód ogłoszenia takowego objaśnia autor w ten sposób: „Gdy w skutku układów Kongresu Wiedeńskiego, departamenta poznański i bydgoski, ludnością, miastami, przemysłem, fabrykami, handlem i zamożnością celujące, pod panowanie N. K. J. pruskiego, z tytułem Wielkiego Księstwa Poznańskiego jak wiadomo przechodzą. Jakożkolwiek bolesnym rozdział ten, przez mocarstwa europejskie za konieczny uznany, dla synów jednej i wspólnej ojczyzny być musi, godzi nam się, dzięki wspólnałośniej opiece Najjaśniejszego Cesarza i Króla naszego, braterską czuć i pielegnować w sercach naszych, dla mieszkańców tegoż Wielkiego Księstwa Poznańskiego

(1) Dyaryusz sejmu z 1818 r.

miłość i życzliwość. Gdy rząd pruski w pomienionych departamentach, System Kredytowy Ziemiański, już dawniej w departamencie bydgoskim istniejący, zaprowadzić postanowił, przypatrując się zbliżka przez lat kilka skutkom takowego systematu, te krótkie, lecz może pożyteczne, dla mieszkańców Wielkiego Księstwa Poznańskiego, podać do Pamiętnika postanowiłem uwagi; są one wyimkiem z obszerniejszego nie drukowanego dzieła, *Ekonomii Politycznej Stosowanej*."

Z przemówienia tego widzimy, że autorem jego, jedynie obywatelskie powodowały uczucia, a jakkolwiek możemy nie zgadzać się z jego zapatrywaniem się i wnioskami jakie ztąd wyprowadza, w każdym jednak razie winniśmy oddać sprawiedliwość, czystym jego intencjom.

We wstępie, rozbiera autor kwestyę zakładów w rolnictwie, czynionych z cudzego kapitału w drodze kredytu pozyskiwanego, i uznaje kredyt podobny byle z umiarkowanym procentem, nie tylko za nader dogodny, lecz nawet za konieczny do podniesienia rolnictwa. Dalej przedstawia *kasę kredytową duńską*, ustanowioną dekretem z d. 6 lipca 1785 r. z funduszem pierwiastkowym 750,000 tal. duń., jako wzór tego rodzaju instytucyi dla Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

Z opisu jej szczegółowego widzimy, iż odpowiada ona raczej organizacyi banku ziemiańskiego, aniżeli systematu kredytowego, gdyż nie wytwarza się ze stowarzyszenia i nie udziela pożyczek na dobra we własnych papierach, lecz kapitał zakładowy dostarcza jej państwo, od którego to kapitału narosłe prowizye a następnie prowizye od prowizyi, pomnażają corocznie zasoby téjże kassy kredytowej. Zasady do udzielania z niej pożyczek są następujące:

1) każdy właściciel bez różnicy stanu, ma prawo zaciągnąć pożyczkę,—lubo dotąd mniej nie dawano, jak tal. 500;

2) nikt pożyczki na inny cel zaciągnąć nie może, jak na pomnożenie istotne produkcji,—od pieniędzy pożyczonych na ważne i rzeczywiste ulepszenia rolnicze opłaca się 2 proc.—na mniej ważne 4 proc.

3) układ cały pomienionego systematu, tak zaś jest roztropny (powiada autor), że pożyczka nigdy zamierzonego celu nie chybia. Dyrekcyja kredytowa sumiennie funduszem zarządzać musi, a instytut straty żadnej nigdy ponieść nie może. Dług wreszcie zaciągniiony, przez procenta, które wraz z prowizją opłacane corocznie bywają, w pewnym lat przeciągu, zostaje umorzonym.

Widzimy z tego, że kassa pożyczkowa, jakkolwiek na systemacie kredytowym oparta, nie posiada żadnych cech stowarzyszenia — i że udzielane przez nią pożyczki, tylko do wysokości kapitału zakładowego dochodzić mogą; kiedy przeciwnie w stowarzyszeniach kredytowych, udzielane są pożyczki w własnych jego papierach, zwanych powszechnie listami zastawnymi lub hypotecznymi, bez ograniczenia wysokości rozpożyczyć się mogącego kapitału, który dojść może aż do najwyższej cyfry, uznanego na dobrach bezpieczeństwa, określonego szczególnymi przepisami (1).

Z kolei przeszedł autor artykułu, do rozbioru systematu kredytowego pruskiego, będącego już stowarzyszeniem właścicieli dóbr ziemskich pod nazwą *Landszaftu*. „Stowarzyszenie to udziela każdemu właścicielowi dóbr pożyczki w listach zastawnych (Pfandbriefe), na pierwszą połowę a nawet aż do $\frac{2}{3}$ wartości szacunkowej dóbr, podług zasad regulaminem *Landszafty* do taksowania przepisanych, z proc. po 4 $\frac{0}{10}$ oraz za opłatą $\frac{1}{2}$ proc. tak nazywanego kwitowego. Posiadacze listów zastawnych mają sobie zapewnioną prowizję po 4 $\frac{0}{10}$, wolno im obok tego wypowiedzieć i sam kapitał za półroczném oznajmieniem. *Landszaft* jest zatem pośrednikiem, między wierzycielem i dłużnikiem, którzy bezpośrednio nie mają z sobą żadnego stosunku, lecz tylko z dyrekcyją *land-*

(1) Podobna kassa kredytowa, ważne bezwątpienia oddałyby mogła usługi rolnictwu krajowemu, ale potrzeba do tego niemaléj już zamożności właścicieli ziemskich, aby pozyskiwane pożyczki obracane być mogły wyłącznie na rozwijanie kultury i polepszenie gospodarstwa rolnego. Myśli ku użyciu na cele podobne funduszków zasobowych Towarzystwa Kredytowego w Królestwie, mianowicie zaś oddzielnego od nich funduszu użyteczności ogólnej, rozbierane były przez władzę tegoż Towarzystwa, wprowadzenie ich atoli w życie do dalszego czasu odłożoném być musiało.

szaftową. *Landszaft* nie może wypowiedzieć kapitału ani wierzycielowi ani dłużnikowi; przeciwnie każdemu dłużnikowi wolno upłacać cząstkowo kapitał, a ile upłacił, tyle z listów zastawnych na dobra jego wystawionych, umorzonych być musi (1); gdy pierwszym względem przy udzielaniu pożyczek jest bezpieczeństwo lokacyi, za niém więc idzie i odpowiedni kurs jego listów zastawnych. *Landszaft* obok udzielania pożyczek nisko-procentowych, tę ważną dla dłużników przedstawia dogodność, iż ci nie potrzebują lękać się wypowiedzenia kapitału, który wolno im spłacać drobnemi kwotami wedle możności; z téj więc strony zupełnie spokojnemi być mogą, aby tylko procent regularnie wnosili. Zaś dla wierzycieli czyli posiadaczy listów zastawnych, przedstawia się ta korzyść, że ci mając zapewniony regularny odbiór procentów, nie są narażeni na spory i processa, które w innych warunkach marnują dużo czasu i pieniędzy.

Wszakże autor ukazuje i stronę odwrotną medalu, upatrując w znizeniu samowolném procentu, targnienie się na prawa osób trzecich bez ich wpływu, tem bardziej gdy ustawa pruska, nakazując ażeby wdowy, sieroty, małoletni, instytutu, duchowni summy funduszowe mający i t.p. kapitały swe koniecznie w *Landszafcie* lokowali, nie tylko czyni uszczerbek w ich dochodach, ale nadto wyrządza krzywdę ogółowi przenosząc do *Landszaftu* kapitały, któreby w innéj drodze mogły być zasilić handel, rękodzieła, fabryki i t. p. a nawet użyte być mogły na zasilenie pomniejszych gospodarstw rolnych. Uważa dalej, że zaprowadzenie systemu kredytowego w Szląsku, obudziło ducha szalonych i ryzykownych spekulacyj, ułatwiło zbytek i marnotrawstwo, że szlachta rzuciła się do frymarczania dobrami i do lichwiarstwa; a zamiast dobra ulepszać, wycinała całkiem lasy, i na zupełne ich wyniszczenie, jakoby się uwzięła. Jeszcze i to autor za jedną z głównych wad systemu kredytowego poczytuje, że łatwość pozyskania

(1) W dalszym ciągu przyjdziemy do wykazania zachodzących różnic pomiędzy systematem pruskim a ustawą kredytową polską z r. 1823, do wykazania oraz znakomitęj wyższości po stronie téj ostatniej; tutaj ograniczamy się na téj krótkiej wzmiance.

pożyczki, ten sprowadza skutek, iż *massa istotnych długów na dobrach, coraz bardziej wzrasta, łatwość bowiem zaciągania i pewnośc że dług zaciągniiony, wypowiedzianym być nie może, zawsze rodzi lekkomyślność; że właściciele nawykają uważać się za majątniejszych niż są w istocie, przez co nie ograniczają się w wydatkach, lub wcale marnotrawcami się stają.* Z tego powodu odradza on jak najmocniej zastosowanie systematu kredytowego pruskiego dla prowincyi poznańskiej, uważając że podobna instytucya marnotrawi nadto, powierzone sobie kapitały. „Gdzież są fundusze (woła autor) które Landszaft szlązki mógłby być zgromadzić, mając sobie powierzony kapitał 200,000 tal. przez króla pruskiego? gdzie się podziały fundusze Prus wschodnich i zachodnich, które podobnie mogły zostać oszczędzone? haniebnie je zmarnowano za zezwoleniem stowarzyszonych i dłużników Landszafty, na pensye coraz bardziej podwyższane dyrektorom i urzędnikom, nawet subalternom do dyrekeyi należącym, na dyety członkom do wydziału ścisłego (enger Ausschus) wyznaczonym i t. p. Zezwolenie zawsze przychodziło z łatwością, bo go każdy z kolei potrzebował jeśli nie dziś, to jutro, i za takowe zezwolenie nie był odpowiedzialnym i t. d.” W zakończeniu, na poparcie swego założenia przytacza znowu: „że pożyczki landszaftowe podnosząc fikcyjnie cenę dóbr, zachęcają właścicieli do coraz większych wydatków i do kosztowniejszego życia; pomnożenie zaś wydatków w jednym rodzaju pociąga za sobą pomnożenie i w innych, i rzadko się trafia, aby się tylko na podwojeniu wydatków przestaowało. Przypadkowo i przez kilka lat utrzymywać się ciągle mogące wysokie ceny produktów, mogą wprawdzie sprawić, że takowego *deficytu* w prowentach sam właściciel nie spostrzega; lecz coraz do większych wydatków w miarę owęj urojonej wartości dóbr przywyka, coraz więcej długów przyrabia; skoro potem spadną ceny, i nastąpią nieurodzajne lata lub nieszczęśliwe inne wypadki, wtenczas dopiero wyjawia się cała okropność położenia dłużników *landszaftowych*, jak np. w r. 1795—1799—180 $\frac{1}{5}$, $\frac{6}{7}$ i aż do chwili teraźniejszej: natenczas dłużnikom *landszaftowym*, jedynie przez wystawienie wexlów, pozostanie ratowania się droga; a jeżeliby i na te jeszcze pieniędzy do-

stać mogli, wiadomo z jakiego procentu. Ten system szczególnie dla tego uważa szkodliwym, że dłużnik opłacić dług nawet wtenczas nie jest obowiązany, kiedy wierzyciele *landszafcie* kapitały wypowiadają, a co się zdarzać zawsze może, ilekroć nieufność wierzycieli opanuje, lub kiedy im się nastęrcza sposobność, umieszczenia korzystniej i bezpieczniejszą kapitałów, np. na pożyczki osobom prywatnym, na kupno dzierżaw wieczystych i t. d. Przed wojną Prus z Francją już się takowy przypadek był wydarzył, kiedy rząd pruski przejął był na siebie część długów korony polskiej, a na obligacjach rządowych, przeszło 4% zyskiwać można było; już i wtenczas wierzyciele wiele kapitałów *landszafcie* wypowiedzieli.

„*Landszaft* ratować się tylko od bankructwa może, przez zmniejszenie postępnę massy swych długów:

a) wykupując listy zastawne;
b) pożyczając z warunkiem wolności wypowiedzenia zaciągniętego kapitału;

c) wypłacając wierzycielom kapitały w listach zastawnych, skoro ciż wierzyciele, wypowiadać jej swe kapitały zaczynają. System kredytowy, jeżeli sobie istotnie zamierza pomnożenie produkcyi krajowej, następujących niezmennych prawideł trzymać się zawsze powinien:

a) że wszyscy producenci, bez względu na stan, przypuszczeni zarówno do niego być powinni;

b) że na żadną pożyczkę zezwolić wprzód nie należy, póki się tej pewności nie osiągnie, że zostanie niezawodnie użytą na pomnożenie produkcyi, którą zaciągający kapitał wskazać i dowieść rzeczywiście jest obowiązany. Do tego przydatnąby była kontrolla publiczna, przez druk do wiadomości powszechniej podawana. Gdyby licznym żądanom pożyczki, kassa kredytowa uczynić zadosyć nie była w stanie, ci producenci powinni zyskiwać pierwszeństwo, którzy dług zaciągnąć pragną na widoczne, najużyteczniejsze i dla bogactwa krajowego najkorzystniejsze ulepszenia; którzy potrzebę pożyczki dostatecznie usprawiedliwią, a dla takichby procenta nawet na 2% niższe być powinny; na ulepszenia mniej ważne, 3 i 4 wynosić mogą.

c) Upłacanie kapitału następować powinno w sposób dla dłużnika łatwy, a dla wierzyciela dogodny; lecz bez

žadnej wymówki i zawodu, względu lub wyjątku. Najlepiej gdy dłużnicy wraz z procentem, 2 procent na umorzenie kapitału razem opłacają. Ten obowiązek będzie łatwym do spełnienia, skoro tylko prawidło b ściśle w pożyczkach będzie zachowane. Podług takich mądrych prawi deł system kredytowy duński jest zaprowadzony, pomyslnie go też skutki uwieńczyły. Tam procent zwyczajny w kraju jest 4⁰/₀, i kassa kredytowa duńska, nie rozpożycza też pieniędzy z niższego procentu, lecz z powyżej przytoczonymi warunkami. Massa pożyczki w tym kraju kilka milionów wynosi; lecz amortyzacyą ustawiczną ciągle się zmniejsza. Tylko na zasadach w Danii przyjętych i doświadczeniem wspartych, system kredytowy może być środkiem skutecznym pomnożenia produkeyi i przemysłu w kraju naszym, równie jak jest godnym uwagi rządu, projekt p. Sodev do assocyacji kredytowej, którego wywód obszerny, w T. II dzieł jego, k. 436, ciekawy czytelnik znajdzie." (1).

(1) Krytyczny rozbiór i zestawienie wniosków i uwag p. A. G. do odmiennych nieco sprowadza nas konkluzyj, i tak:

Uznając autor ważne dogodności jakie landszaft przedstawia tak dla wierzycieli jak i dłużników, przez co już dwie strony głównie interesowane znajduje zadowolnionemi, utrzymuje przecież, że ogół przez zaprowadzenie go koniecznie ucierpieć musi, dla tego mianowicie, iż obowiązek składania do kassy *Landszaftowej*, summ wdowich, sierocych, duchownych i t. p. odwraca owe kapitały, od zasłania handlu, fabryk, rękodziel i t. d. Twierdzenie to zdaje nam się zupełnie być błędne, raz dla tego że wszelkie summy pupillarne, wypożyczone być mogą jedynie na hypoteki nie na przedsięwzięcia przemysłowe częstokroć zawodne, powtórze że właśnie *Landszaft* mobilizując znakomitą część martwych dotąd kapitałów w ziemi spoczywających, dziesięćkroć większymi funduszami zasila owe fabryki, przemysł i rękodziela. Jeżeli zaś prawdą jest, że zaprowadzenie systematu kredytowego w Szlązku, obudziło ducha szalonych i ryzykownych spekulacyj, nie było to bynajmniej winą instytucyi a ludzkich słabostek i namiętności; co zaś do lichwiarstwa, to w żadnym razie zgodzić się nie można, iżby udzielane przez Towarzystwo kredytowe pożyczki na dobra, przyczyniały się do jego rozwiniecia, te bowiem jedynie na jego powstrzymanie korzystnie oddziaływać mogły, jak tego mamy dowód u siebie, od czasu zaprowadzenia Towarzystwa kredytowego; rzecz bowiem prosta, iż wypuszczenie w obieg znakomych kapitałów, wpłynąć musiało koniecznie na obniżenie stopy procentowej, a przez to i na ograniczenie samego lichwiarstwa. Zarzut że ułatwienie zaciągania pożyczek, prowadzi właścicieli do marnotrawstwa, nie jest oparty na

W latach 1816 i 1817 znajdujemy znowu ogłoszone w tymże Pamiętniku *Listy obywatelskie do Jana Węgleńskiego ministra stanu*; pisane one były w przedmiotach ekonomii politycznej narodowej, rolnictwa, przemysłu i handlu krajowego. W listach tych autor z głęboką znajomością przedmiotu traktuje wszystkie te kwestye; w pierwszym zaraz liście rozbierając potrzebę trafnego rozkładu podatków powiada: „Rolnik chciałby tylko widzieć ustano-
wione podatki niestałe, a kupczący radby cały ich ciężar zwalić na ziemię; w takiej walce rząd obarczony wydatka-

niczem, a kto ma tak nieszczęśliwą naturę, że się na dochodach swych ograniczyć nie potrafi, to tém prędkiej jeszcze zaciąganiem pożyczek na wygórowane procenta majątek ojezysty roztwoni: tu przynajmniej szybka i bezwzględna egzekucya instytucyi, kładzie pewien hamulec, gdy dochodzenie w zwykłej drodze sądowej należności hipotecznych prywatnych, przy przewlekłej procedurze prawnej, podając dłużnikowi różne środki i wykręty, wyradza plagę pieniądza i naraża strony na nieobliczone koszty i straty.

Twierdzenie że Towarzystwo kredytowe powoduje pomnażanie się długów na dobrach, daje jedynie dowód niedostatecznej znajomości, stosunków ekonomicznych kraju. Obywatele Wgo Ks. Poznańskiego, aż nadto w ową epokę mieli przeciążone majątki swoje długami hipotecznymi, porówni z resztą kraju, przyczyny którego to upadku objaśniliśmy bliżej w ustępie pierwszym niniejszej pracy; otrzymując więc pożyczkę Landszaftową, nie powiększali bynajmniej ich masy, zamieniali jedynie długі mniej dogodne, bo wypowiedzialne i wysoko procentowe, na dogodniejsze; axiomat, że pewność iż dług zaciągnięty wypowiedzianym być nie może, zawsze rodzi lekkomyślność, jest właśnie frazesem rzuconym lekkomyślnie; słuszniej bowiem utrzymywałby można, iż obowiązek regularnego opłacania procentów instytucyi kredytowej, naucza oszczędności i do niej przyniewala, że zatem ukróca chęci marnotrawcze, i przyzwyczajają do punktualności. Podobnież zarzut że pożyczki *landszaftowe* podnosząc fikcyjnie cenę dóbr, zachęcają właścicieli do coraz większych wydatków i kosztowniejszego życia, takż rozbiór głębszego nie wytrzyma i upaść musi; najprzód dla tego, że podnoszenie się wartości dóbr nie jest fikcyjnem, gdyż zamiana wierzytelności wyżej procentowej na niżej procentową, przedstawia korzyść realną; powtóre, niepodobna odgadnąć na czém autor uzasadnia przypuszczenie, iż to zachęca właścicieli do coraz większych wydatków. W ogóle właściciele dóbr, w całym tym artykule, traktowani są jak nieroztropne dzieci, które tylko surowością w korbach utrzymać można.

Jeżeli czynione zarzuty zarządowi landszafty szlązkiej, co do zmarnowania powierzonych jej funduszów, są uzasadnionemi, to i w tém nie winna instytucyi, a ludzi, którym poruczona została jej administracya: wi-

mi, i z pewnych form wyszedłszy, zagrabia gdzie może. Rząd zaś na pewnych zasadach ekonomicznych postępujący, bierze to i tam, gdzie mu się należy. Pierwszy naśladuje tego dzikiego człowieka, jak powiedział Monteskie, co żeby miał naprędce owoc, podcina z nim drzewo; — drugi z ostrożnością i pracą zlekka zbiera owoc, i drzewo rok cały pielęgnuje. Ale też za to, został pierwszy bez zasilku na rok przyszły, drugi go i wnukom zostawił (1)."

W liście III-im zwraca autor uwagę ministra na środki przedsiębrane w innych krajach dla podźwignienia z upadku własności ziemskich wojną zniszczonych:

„Po téj sławnej siedmioletniej wojnie (powiada autor), w której Fryderyk Wielki mając w swych krajach pięć milionów tylko ludności, walczył nakoniec z narodami

dzimy. iż Towarzystwo kredytowe polskie, przy zarządzie obywatelskim z wyborów, nie posiadające żadnego kapitału zakładowego, nie tylko wypłaciło się w zupełności z długu na pierwsze potrzeby zaciągniętego, ale nawet trafniemi i sumiennemi działaniami, przyszło do znakomitej zamożności, pozwalającej mu stawieć czoło nadzwyczajnym dziesiętyszyrny wy-padkom.

Udzielanie pożyczek na sposób kassy kredytowej duńskiej, jedynie na pomnożenie produkcji rolnéj, lub inne ulepszenia gospodarskie; mogłoby, jak to wyżej powiedzieliśmy, ważne dla rolnictwa krajowego przynieść korzyści, potrzeba wszakże, ażeby zadaniu temu, odpowiadała przedewszystkiem, pozyskana już pewna zamożność przez obywateli ziemskich, tak iżby ci nie potrzebowali pożyczki, na spłatę naglącego wierzyciela, a na rzeczywiste ulepszenia gospodarskie użyć jéj mogli. Pomoc podobna musiałaby w cyfrze być bardzo ograniczoną i udzielaną na krótkie terminy, w żadnym zaś razie nie mogłaby rozciągnąć swych dobroczynnych skutków na taką skalę, jak to czyni instytucya kredytowa. Powodzenie Towarzystwa kredytowego poznańskiego, najlepszą daje odpowiedź na powyższe wnioski i konkluzye autora; który pisząc pod wrażeniem upadku listów szlązkich spowodowanego nierozważnem wypuszczeniem nadmiernej ilości tego papieru w obieg, lękał się podobnej klęski dla swych spółziomków Wgo Ks. Poznańskiego, i dla tego potępił bezwzględnie instytucyę, której prawa zasadnicze z wielu względów dobro, tylko pewnych zmian i poprawy potrzebowały. Widzimy że instytucya kredytowa polska przyjmawszy wiele z tych zasad — inne zmieniawszy lub zmodyfikowawszy, rozwija się pomyślnie z prawdziwym pożytkiem dla kraju; niepomyślnie zaś rezultaty jakie autor wytyka, pochodzą więcéj z winy osób, aniżeli z wadliwości samej instytucyi, która i w Szlązku miała swą świętą epokę, a którą dopiero nadużycia i nietrafny zarząd zaćmiły.

(1) Pamiętnik Warszawski. T. VI.

90 milionów dusz mającemi, w takim niedostatku spostrzegł swoich poddanych — iż szczególnież ziemskich dóbr posiadziciele wszyscy razem, pod ostrość konkursu podpaść mieli. Lichwiarze na dobra ziemskie patrzyli, jak na niemylną swoją zdobycz. Ale Fryderyk, *Cezar* w wojnie, a *Sully* w pokoju, zwrócił troskliwe oko na los swego ludu i przyszedł mu w pomoc. Opuścił najprzód ziemianom połowę wszelkich kontrybucyj, darował miastom 1,400,000 tal. i na tych co bardzo wojną zniszczeni byli 300,000 tal. rozdał, wreszcie *moratorium* na trzy lata zadekretował. Gdy przecież to wszystko niedostatkowi pieniędzy w ręku lichwiarzy zgromadzonych, zaradzić nie mogło, wezwał finansistów do podania w téj mierze skutecznego planu. Podał go pierwszy *Bührling*, ale że go król do rozwagi oddał ministrowi *Hagen*, ten nad nim długo myśląc nic nie skonkludował. Później dopiero z gabinetu nieczynnego, projekt *Bührlinga* wydobyty, z niejakiemi zmianami przyjęty został, p. t. *Plan, w jakiby sposób można krajowi pieniądz i kredyt przywrócić, aby upadający stan posiadzicieli dóbr szlacheckich dzwignąć*. Taki plan król zatwierdził i wsparł go początkowym zasiłkiem.

„Ale podług tego planu nie miał pieniądz kursować, bo go nie było, lecz miał go zastąpić kredyt.... Kredyt na massie dóbr ziemiańskich *in solidum* i na opinii publicznej zasadzony, a enotą i światłem zarządzających ugruntowany. Musiałoby nastąpić bankructwo powszechne ziemian, gdy wyrachowano, że *dobra nieruchome*, przechodziły swą wartością dziesięć razy massę pieniędzy cyrkulujących. Cóż z takiego pokładu finansowego wniesiono? oto, że gdyby część dziesiątą wartości dóbr w kurs puścić można, dosyćby już było całemu krajowi kredyt zrobić, i oswobodzenie od lichwy zapewnić (1).

„Tak się stało przez system krajowej kassy (*Land-schafts-Credit System*). W Szlązku właściciele ziemscy zobowiązali się *in solidum* i wydali za 10 milionów talarów, wielkich i małych listów zastawnych (*Pfandbriefe*), czyli kassa ziamiańska stworzyła zapisów, albo zarąk hypotecz-

(1) Uwagi powyższe zbijają zwyczajko zarzuty czynione instytutowi kredytowemu przez p. A. G., co do jego zasadniczej wartości.

nych, na 10 mil. tal. na ukaziciela: a to od 500 do 1,000 tal. z procentem 4⁰/₁₀₀ wypłacić się mających.

„Te zaręki hypoteczne, te papiery, taki wzięły walor pieniędzy, że bez cessyi, na ukaziciela, jak pieniądz brzęczący cyrkulowały. Pożyczał je dłużnik od kassy ziemiańskiej po 4¹/₂ procentu, na połowę waloru dóbr swoich otaxowanych, i niemi długi majątek ciężące opłacał...”

W listach IV do VII rozbiera autor podatki niestałe, opierając wnioski swoje na powadze znakomitych ekonomistów; w liście VIII mówi o potrzebie zachęcenia fabryk i przemysłu krajowego; w liście IX powstaje przeciwko zbytkom w jadłach, napoju i ubiorach, a ztąd przechodząc do wolności handlu i do ustaw zakazowych (le système de prohibitions) przemawia za zastosowaniem tego ostatniego do wszelkich przedmiotów zbytkowych z zagranicy ze szkodą przemysłu krajowego sprowadzanych. List X rozpoczyna obszerną rozprawę o bankach: przebiegając w nim autor historią powstania ich w odległej przeszłości, wskazuje ich nadużycia, przymioty i wady, oraz wpływ przez nie wywierany na ogólne bogactwo krajowe; zwracając się następnie w liście XI do położenia ekonomicznego kraju naszego, znajduje że ten posiada wiele środków do ratunku, tylko że te dotąd martwo spoczywają — i kończy odezwą do ministra, w której powiada: „Szanowny ministrze! było początkowo moją nadzieją, iż w tym liście, i ja już podam me myśli do pewnego *systematu kredytowego* lub do *banku narodowego*, do naszych potrzeb i pożyteczności publicznej przystosowanego; ale znalazłem pierwszą potrzebę, ile granice listu pozwalają, odsłonić mniemanego naszego ubóstwa obraz, a dowieść przez najprostszy kalkuł, rzeczywistych jeszcze naszych bogactw szczątki. Taką albowiem prostą opatrzeni prawdą, wolno nam dopiero będzie, zanieść do tronu ojcowskiego przedstawienia, że gdy długi nasze narodowe są prawie niczem, w porównaniu z drugimi krajami; że gdy długi ziemiańskie, ledwo w czwartej części ciężą własność ziemską; że gdy dobra narodowe mają w sobie rzeczywistą wartość najmnień rachując 225,910,480 złp.; że gdy zgoła ziemia nasza obfita, nie czeka jak tylko na oswobodzenie swoich właścicieli, aby od nich upłodniona, w dwójnasób

większe wydała krajowi bogactwa; na takiej mówię podstawie, można śmiało na ulepszenie losu fortuny publicznej i prywatnej, finansowe budować projekta" (1).

W ostatnim liście XII, autor przebiegłszy pokrótce dzieje banku szkockiego, Towarzystwa kredytowego szlązkiego i banku angielskiego, przychodzi do następujących konkluzyj:

„Że kraj obszernego przemysłu, bez banków i jego biletów ostać się nie może. Napływ niezmierny z rozlicznych stron wexlów, potok codziennych zamian handlowych, wymaga szybkiego odbiegu w wypłacie, którego by się nigdy w rachubie kruszczu zdziałać nie mogło. Ale nie ta jest postać kraju jak nasz rolniczego, gdzie papier ma powszechnie naturę długu hypotekowanego. Papier w pewnym czasie wypłacić się mający (papier promesse), papier którego rękojnią jest zbiór i sprzedaż w pewnych czasach produktów ziemianina, ten wziąć nigdy nie może bez swego upadku, obiegu papierów handlowych. Ten chce być za okazaniem swoim natychmiast opłaconym, czyli w pieniądź kruszczowy zamienionym, a ziemianin, tylko ziemi swój część jaką na opłatę i to bardzo długą i niepewną wystawić może. Dlaczego wszystkie jak wspomniałem na wyrachowanej wartości ziemi osadzone, pod jakimkolwiek bądź nazwiskiem papiery, podlegały i podlegać muszą różnym zmianom, wreszcie upadkom.

...„Takowe pokrótke rozumowanie do tego mnie prowadzi; lubo w powyższym okazałem liście, i przy tym mocno stoję, że w żaden sposób długi prywatnych obywateli polskich w czwartej części dóbr ich wartości nie ciążą, o żadnym kredycie przecie ziemiańskim na solidarności związku osadzonym jak w Prusiech, myśleć nam nie wypada.... *Nieufność publiczna nadto jest wkorzeniona.* Nasze hypoteki nie wystawiają żadnej rękojmi pewnej.... popęd z ducha czasu do marnotrawstwa, próżności, przepychu i zbytku, wreszcie łatwość uzyskania *moratorium*, kredytu publicznego, tak łatwo nam niezwrócić; musimy chyba z czasem i ufność wzajemną, i kredyt co się na niej gruntuje odzyskać.”

(1) W dalszym ciągu niniejszej pracy, podamy cyfry tak wartości dóbr ziemskich jak i ciążących je długów, na dowodach urzędowych oparte.

Otóż z takiego przekonania jest autor przeciwnym, wszelkim projektom kredytu ziemiańskiego długoletniego, oraz wszelkich jakiegobądź rodzaju emisji papierowych pieniędzy; upatruje on raczej ratunek w *banku wsparcia*, czyli kassie narodowej, uposażonej w znaczne gotowe kapitały ze sprzedaży $\frac{1}{8}$ części *dóbr narodowych*, których wartość oblicza na przeszło 200 milionów złp.; resztę doradza wypuścić w wieczystą dzierżawę, z zapłaty której z góry miałby bank odrazu znaczne fundusze w brzęczącej monecie.... „Karmicielka nasza ziemia, dobroczynnego ojca poczułaby w tém rękę, boby jęj właściciele ziemianie, z niedostatku dania jęj zasiłku wyszli. Z napływem i cyrkulacją monety (powiada autor), mniemane nasze znikłoby ubóstwo.... kredytby się znalazł i wszystko ożywił.... Prawdy jakkolwiekbądź pewne ekonomistów politycznych, iż banki nie mnożą kapitałów, u nasby w ten sposób znikły, bo sprzedaż dóbr narodowych, i na nięj bank osadzony, istotnieby masę kapitałów naszych zwiększył.”

Dalęj rozwija autor myśli swoje co do owęj sprzedaży dóbr narodowych i organizacyi projektowanego banku, i zakończą tém, że napróżno nieufność upatrywaćby chciała w tym projekcie, niemożność znalezienia tylu kapitałów. Te przyszłyby do nas od obcych; i w kraju ich jest więćej leżących jak mniemamy, — a panowanie sprawiedliwego i dobroczynnego króla — nadana liberalna konstytucya — ziemia obfita — handel mający się otworzyć pod protekcją najpotężniejszego monarchy i t. d., wszystko to są ponęty dla człowieka, których się z cheiwością chwytą i za nimi się ubiega.”

W tymże samym roku (1817) ogłoszony został artykuł treści ekonomicznęj przez A. Gliszczyńskiego, p. t.: *Porównanie systemu fizyokratów z systemem A. Smitha ze względu na Polskę*; wreszcie rozbiór pisma o *moratorium* i uwagi nad tymże rozbiorem. Wszystkie te prace i pomysły mnięj lub więćej praktyczne, wyświecając położenie ekonomiczne kraju, i zapatrywanie się na ten przedmiot jego współobywateli, przygotowywały pomału pole do spodziewanych niezadługo obrad wybrańców narodu, nad temi kwestyami, tak dla kraju żywotnemi.

